ROCZNIK
LEŚNICZY.

ROCZNIK

LEŚNICZY.

DZIEŁO ZBIOROWE.

TOM TRZECI.

CZĘŚĆ II.



W WARSZAWIE
w Drukarni Jana Kantego Psurskiego.
przy ulicy Senatorskiéj pod Nr 467.

1863.

Wolno drukować pod warunkiem złożenia w Komitecie Cenzury, po wyprukowaniu, prawem przepisanej liczby egzemplarzy.

Warszawa, d. 9 Października 1862 r.

Starszy Cenzor, *T. Hertz*

HIPOLIT STEFAN FRANCISZEK

CIELESKI.

Nieliczny poczet mężów, którzy pierwsi dali popęd rządnemu zagospodarowaniu lasów w kraju naszym, którzy przyswoili z obczyzny pierwsze zasady nauki leśnictwa, a własném doświadczeniem zdobyte wypadki nam na pożytek oddali, zasługuje na wdzięczne wspomnienia ogółu, a szczególnie gospodarzy leśnych krajowych. Korzystamy dziś z ich trudów, na ich wzorach kształciemy się, więc powinnibyśmy poznać bliżéj szereg ich prac i przebieg życia.

W téj myśli poświecając kilka słów pamięci Hipolita Stefana Franciszka Cieleskiego byłego Naczelnika

Sekcji Technicznéj w Komissji Rządowéj Przychodów i Skarbu, Redaktora głównego pisma czasowego leśniczego „Sylwan“, winienem czytelnikom *Rocznika* niejakie usprawiedliwienie.

Nie byłem świadkiem życia i prac Cieleskiego, nie umiem tak dobrze ocenić wpływu, jaki wywarł na gospodarstwo krajowo-leśne i stanowiska, jakie w nauce Leśnictwa zajął, jakby to mógł dopełnić oczewidca życia jego. Znalazłszy się tylko w posiadaniu papierów po nim pozostałych, zaczerpnąłem jeszcze niektórych wiadomości z akt Komissji Skarbu i jestem w stanie dać tu krótki rys jego życia. Towarzysze pracy Cieleskiego, których dziś żyjących niewiełka liczba, ocenią najlepiéj, o ile wzmianka ta, nie dorównywa położonym przez niego zasługom.

Hipolit Stefan Franciszek Cieleski pochodził z familji osiadłéj w dawnem województwie Chełmińskiem; dziad jego był sędzią kapturowym i posłem na sejm konwokacyjny w r. 1733, późniéj chorążym Inflantskim, który po sprzedaży dziedzicznych dóbr Brochnuwek w powiecie Toruńskim położonych, przeniósł się do powiatu Swiecimskiego w dawném województwie pomorskiem i tu sprawował urząd sędziego ziémskiego. Z trzech synów jego, Andrzéj młodość swą spędziwszy w wojsku *b.* Rzeczypospolitéj, w roku 1780 zaślubił Izabellę Rakowską, córkę

sędziego zjazdowego Radomskiego, a po jéj śmierci w roku 1785 wszedł w powtórne związki małżeńskie z Izabellą Kochanowską córką Franciszka podkomorzego i Róży Kowalskiéj. Z tego małżeństwa w dniu 13 Sierpnia 1792 roku urodził się we wsi Rojcu szlacheckim powiecie Radomskim wzmiankowany niżéj Hipolit Stefan Franciszek (*), którego Ojciec wnet wykonał zaprzysiężone Bogu śluby przez wstąpienie do zgromadzenia OO. Reformatów, pozostawiającc syna swego w kolébce opiece matki.

Opuszczony od Ojca Franciszek Cieleski pierwsze początki wychowania odebrał pod okiem matki i wuja Michała Kasztelana Kochanowskiego. W dziesiątym roku życia swego oddany do szkół OO. Pijarów w Radomiu, sposobił się chlubnie do publicznego zawodu i całkowity przebieg nauk w lat sześć ukończył; a ożywiony ogólnym zapałem, jaki ówczasową młodzież polską do szeregów wojskowych powoływał, w dniu 28 Września 1809 roku wszedł do 10 pułku kawalerji Huzarów złotych *b.* księztwa Warszawskiego.

Wkrótce potem posunięty na podoficera, odbył kampanję Rossyjską w r. 1812, po ukończeniu któréj, z resztkami swego pułku wcielony do 13 pułku

---

(*) Franciszek Cieleski przez nieświadomość długo w swym wieku pisał się *Cieleckim*, lecz pod koniec swego życia sprostował tę omyłkę.

kawalerji Huzarów srebrnych *b.* Księztwa Warszawskiego, pod dowództwem Księcia Józefa Poniatowskiego, wziął udział w kampanji przeciwko sprzymierzonym, bił się pod wsią Koszyce w okolicach Drezna, i pod Lipskiem, znajdował się dwukrotnie przy oblężeniu Drezna a przy kapitulacji tego miasta wzięty jako jeniec wojenny, zostawał w niewoli Austrjackiéj w Altenburgu, Toeplitz i Pradze. Po ucieczce z niewoli, w roku 1814 wszedł na aplikację do byłéj Dyrekcji Skarbu Departamentu Radomskiego, gdzie wkrótce potém mianowany Adjunktem Kontrolli w *b.* Dyrekcji funduszów konwencją Bajońską a następnie Wiedeńską przekazanych, w roku 1817 posunięty na kontrollera, a w roku 1818 na Sekretarza Jeneralnego. Po zwinięciu téj dyrekcji, w roku 1819 wszedł do biura Komissji Rządowéj Przychodów i Skarbu jako Sekretarz Wydziału lasów i odtąd rozpoczyna się działalność jego około dobra lasów krajowych. Chciwy wiedzy, oddany pracy, zamiłował przed innemi nauki przyrodzone; przekonany o naglącéj potrzebie zaprowadzenia w kraju rządnego zagospodarowania lasów, przewidując smutne następstwa dowolnego ich plądrowania, pragnął przyczynić się, o ile sił starczyło, do wprowadzenia tu nauki leśnictwa, dotąd mało znanéj. Bez pomocy wyższych specjalnych zakładów i nauczycieli, własną pracą i doświadcze-

niem nabytém usposobił się do tyla, iż przy nowéj organizacji Wydziału lasów pod światłym sterem byłego Dyrektora Platera, mógł kierować techniczną częścią tegoż Wydziału, jako Naczelnik Sekcji i odbywał z tymże Dyrektorem lustracje lasów. W roku 1823 delegowany był do dopilnowania obsiewu wydm piasczystych na trakcie bitym pod Sękocinem, gdzie dziś już pięknie wzrosł las sosnowy. W roku 1827 kierował przysposobieniem drzewa do fabryk górniczych. W roku 1828 zwiedzał i urządzał obwód łowów Królewskich pod Skierniewicami. Od roku 1829 pełnił obowiązki Naczelnika Wydziału lasów do czasu połączenia tegoż Wydziału z Wydziałem dóbr. Następnie zajmował się z woli Rządu ułożeniem zbioru praw i przepisów skarbowo-leśnych, które wprowadzone w życie, do dziś dnia z małemi zmianami, wystarczają potrzebom i stanowią główną podstawę dzisiejszéj administracji nad lasami rządowemi. Za prace te, już po śmierci Cieleskiego, pozostała wdowa otrzymała od Najjaśniejszego PANA gratyfikacji Złp. 3500. Do kształcenia się w nauce Leśnictwa dopomogła mu wielce znajomość nauk przyrodzonych tudzież języków francuzkiego i niemieckiego, którą nabył bez pomocy nauczyciela. Od roku 1824 zaproszony do współpracownictwa w redakcji pisma perjodycznego leśniczego „Sylwan“, umieszczał w niém od czasu do

czasu naukowe rozprawy. W roku 1827 objął z Juljuszem baronem Brinken redakcję tego pisma, a następnie w roku 1834 jako główny redaktor zawiązał spółkę wydawniczą z Kazimierzem Janczewskim i Franciszkiem Elsnerem. Po wyjściu w r. 1836 Elsnera ze spółki, Cieleski i Janczewski rozdzielili między sobą prace i wspólnie Sylwana wydawali. Pismo to ucząc krajowców gospodarstwa leśnego, dotąd mało znanego, dziś jeszcze, mimo znacznego postępu téj nauki, stanowi dla kształcących się w niéj ważną pomoc. Śmierć zawczesna w dniu 14 stycznia 1841 roku niedozwoliła Cieleskiemu cieszyć się owocami swych prac, w których na chwilę nie ustawał. Liczne rękopisma przez niego pozostawione dowodzą wymównie, na jaki cel obracał swój czas wolny od zatrudnień służby publicznéj. W krótkim przebiegu życia szedł w ślad za śladem każdego postępu nauk przyrodzonych, interesował się żywo każdem odkryciem w ich dziedzinie. Zaprzyjaźniony z byłym członkiem Towarzystwa przyjaciół nauk Antonim Magierem, brał udział w wielu doświadczeniach fizycznych i astronomicznych przez niego czynionych. Przed śmiercią Magier naznaczył Cieleskiego na wykonawcę swéj ostatniéj woli, legując mu księgozbiór i rękopisma, jako drogi zadatek przyjaźni i wspomnienie dni wspólnéj pracy. Część tego zbioru odnosząca się do nauk astrono-

micznych, o ile nam wiadomo, po skonie Cieleskiego przeszła na własność obserwatorjum astronomicznego w Warszawie. W przebiegu służby publicznéj samo szybkie posuwanie się na wyższe stopnie w zarządzie lasów, przekonywa, o ile prace Cieleskiego i uzdolnienie jego techniczne władza ocenić umiała i za pożyteczny uznała. Nadto, z kolei rzeczy odbierał on częste gratyfikacje, ozdobiony był orderem Śgo Stanisława i znakiem nieskazitelnéj służby.

Ożeniony z Józefą córką Ignacego Królikowskiego pisarza Trybunału Handlowego i Salomei z Kotowskich, pozostawił pięciu synów i dwie córki.

Niech mu lekką będzie ziemia, w któréj zwłoki jego spoczywają, a dobre czyny jego niech będą przykładem dla potomków!

J.

Warszawa d. 12 Sierpnia 1862 r.

WIADOMOŚĆ

O spławie drzewa rzeką Narwią na handel zagraniczny.

Rzeka Narew w naszym kraju jest najważniejszą, po Wiśle, dla żeglugi i spławu produktów rolnych a szczególnie drzewa: bierze swój początek w części wschodniéj puszczy Bialowiezkiéj, między nieprzebytemi niegdyś błotami i zaroślami i zabiera z sobą mnóstwo wody z mniejszych rzek i strumieni, z pomiędzy których *Narewka* w gubernji Grodzieńskiéj, *Sob* w gub. Kijowskiéj, *Ług* w gub. Wołyńskiéj, *Bug* w Galicji, tudzież w guberniach Wołyńskiéj, Lubelskiéj, Płockiéj i Warszawskiéj, *Netta*, *Jegrznia*, *Łyk*, *Wyssa*, *Skrwa*, *Biebrza* i *Pisna* w gub. Augu-

stowskiéj, oraz *Omulew*, *Orzyc* i *Wkra* czyli *Działdówka* w gub. Płockiéj, są także przydatnemi do spławu drzewa.

Z nastaniem wiosny, corocznie płynie Narwią mnóstwo drzewa okrągłego i obrobionego do kantu tudzież klepek dębowych do Modlina, gdzie ta rzeka zlewa się z Wisłą, a ztąd daléj postępuje aż do Gdańska. Na tratwach widzieć można orylów płynących za pasportami polskiemi, rossyjskiemi, austryjackiemi i pruskiemi, bo prowadzą drzewo z Polski, z prowincij zachodnich cesarstwa Rossyjskiego z Galicji Austrjackiéj i z Prus Elektorskich, i dla tego wszyscy mówią po polsku i jak dzieci jednéj matki uprzejmie witają się przy zbliżaniu się kolei drzewnych.

Jak wielka ilość drzewa z lasów polskich od roku 1850 do 1861 włącznie wypłynęła rzeką Narwią do Gdańska, wskażą to cyfry z kontroli urzędowéj wzięte, które tu podajemy.

PRZEPŁYW DRZEWA KRAJOWEGO.

ROK	Z lasów Rządowych				Z lasów prywatnych			
	Rodzaj drzewa	Ilość			Rodzaj drzewa	Ilość		
		Sztuk	Sążni sześciennych	Klepek kop		Sztuk	Sążni sześciennych	Klepek kop
1850	Sosna	5326	—	—	Sosna	29208	—	—
					Dąb	4938	—	—
1851	Sosna	346	—	—	Sosna	2052	—	—
1852	Sosna	11666	—	—	Sosna	119230	60	—
					Dąb	8456	—	739
					Olsza ibrzoza	96	86	—
					Jesion	60	—	—
1853	Sosna	16531	—	—	Sosna	99957	7590	—
	Dąb	37	—	68	Dąb	4600	—	867
	Olsza ibrzoza	—	50	—				
1854	Sosna	20088	—	—	Sosna	46712	36	—
	Dąb	302	—	713	Dąb	4900	—	3464
	Jesion	74	—	—				
1855	Sosna	7333	—	—	Sosna	33386	—	—
	Dab	131	—	20	Dab	2914	—	126
1856	Sosna	14083	—	—	Sosna	106784	—	—
	Dąb	136	—	—	Dab	7546	—	126
					Olsza ibrzoza	—	179	—
1857	Sosna	5795	36	—	Sosna	40938	—	—
	Jesion	355			Dąb	11532	—	485
					Olsza ibrzoza	—	50	—
1858	Sosna	1260	—	—	Sosna	51403	—	—
					Dąb	3984	—	874
					Brzoza	—	228	—
1859	Sosna	8538	—	—	Sosna	96972	40	—
					Dąb	3030	—	131½
1860	Sosna	23399	—	—	Sosna	113963	—	—
					Dab	8178	—	170
					Olsza ibrzoza	69	9	—
1861	Sosna	40431	—	—	Sosna	117002	—	—
	Dąb	1814	—	110	Dąb	15333	—	492
	Olsza ibrzoza	—	339	—	Jesion i grab	330	—	—

PRZEPŁYW DRZEWA ZAGRANICZNEGO.

ROK	Z Rossji				Z Austrji				Z Prus			
	Rodzaj drzewa	Ilość			Rodzaj drzewa	Ilość			Rodzaj drzewa	Ilość		
		Sztuk	Sążni sześc.	Klepek kop		Sztuk	Sążni sześc.	Klepek kop		Sztuk	Sążni sześc.	Klepek kop
1853	Sosna	36420	—	—	Sosna	12003	—	—	Sosna	4892	—	—
	Dąb	3214	—	107	Dąb	—	—	90	Brzoza i Olsza	—	10	—
1854	Sosna	8188	30	—								
	Dąb	4113	—	341								
1855	Sosna	25777	—	—	Sosna	5535	—	—	Sosna	4663	—	—
	Dąb	2623	—	441	Dąb	—	—	110				
1856	Sosna	67552	—	—	Sosna	13234	—	—				
	Dąb	11560	—	594	Dąb	—	—	280				
1857	Sosna	44893	—	—	Sosna	12598	—	—	Sosna	2888	—	—
	Dąb	8188	—	279½	Dąb	—	—	66				
1858	Sosna	34186	—	—	Sosna	5042	—	—	Sosna	882	20	—
	Dąb	11650	—	215	Dąb	70	—	334				
1859	Sosna	53642	—	—	Sosna	11154	—	—	—	—	—	—
	Dąb	5576	—	490	Dąb	3472	—	531				
1860	Sosna	102762	—	—	Sosna	26402	—	—				
	Dąb	19818	—	2349½	Dąb	8178	—	976				
1661	Sosna	88783	—	—	Sosna	28189	—	—				
	Dąb	5872	—	1197½	Dąb	7228	—	659				
	Jesion i Grab	118	—	—	Jesion	8	—	—				

Z tych tabelek okazuje się, że najwięcéj drzewa z kraju naszego spławiono w r. 1861, a mianowicie: sosny sztuk 157433, dębu sztuk 17147 i klepek kóp 603, olszy i brzozy sążni 339, jesionu i grabu 330. Jesion pochodził z lasów prywatnych, lecz w r. 1857 więcéj go spławiono z lasów rządowych, a mianowicie sztuk 355.

Z lasów nadbużnych rossyjskich i austrjackich najwięcéj spławiono drzewa w r. 1860, a z lasów pruskich rzekami Łykiem i Pisną do Narwi wpadającemi największą ilość spławiono w r. 1853.

Tak ważne usługi przez rzeki Bug i Narew odbytowi produktów krajowych, a szczególnie zboża i drzewa, oddawane, nakazują rychłe uregulowanie ich koryt dla dobra ogólnego.

A. P.

DRZEWA I KRZEWY

Używane w obrzędach religijno-ludowych.

Wszystkie zwyczaje ludowe, i wiele z obrzędów religijnych obecnie jeszcze między pospólstwem, a nawet średnią klassą u nas, praktykujące się, odniosłszy do czasów przedchrześcijańskich, nie popełniemy wielkiego błędu, gdy powiemy, że po wprowadzeniu chrześcijańskiéj religii u nas bardzo mało takowych przybyło. W czasach to jeszcze bałwochwalstwa, gdzie duch poświęcenia się był w zupełném uśpieniu, a tylko zmysłowością ludzie się rządzili, wszystkie prawa społeczne łączące ludzi, oparte były na rzeczach pod zmysły podpadających;—religija nawet, ta siła łącząca ludy w naro-

dy, a nawet w ludzkość, była czysto zmysłową, na dotykalnych przedmiotach opartą. Z postępem czasu jednakże, kiedy siła rozumu ludźmi kierować poczęła, uznali, że potrzeba im czegoś ściśle ich z sobą łączącego;—nadto, kiedy zastanowiono się nad dziełami przyrody, kiedy nauki wzrastać poczęły, dostrzeżono, że jest wiele rzeczy pod słońcem których sami sobie utworzyć nie są w stanie, a i te albo ku pożytkowi ich samych, albo też kn pożytkowi innych stworzeń posługują; dopatrzywszy, iż wszystko w naturze jest porządne i piękne, domyślali się, że musi być ktoś wyższy nad człowieka, który wszystko stworzył i opiekuje się wszystkiém, a któremu cześć powinna się należy. Rozmaite przypuszczenia i domysły w téj mierze, naprowadziły na myśl oddawania czci Bogu należnéj, tym tworom, które najwięcéj pożytku lub szkody zapewniały. Taka była religija najdawniejszego państwa na kuli ziemskiéj Egiptu, bo założonego jeszcze około 2500 lat przed narodzeniem Chrystusa, jednakże i tam oświeceńsi, jak kapłani, mieli wyobrażenie o bóstwie jedném najwyższém.

Zastanawiając się nad bałwochwalstwem przodków naszych, przypuścić można, że początek takowego czerpnęli z Egiptu, albowiem jak utrzymuje p. Maciejowski w dziele swojém „Polska i Ruś”, że nad Elbą i Wisłą mieszkający Słowianie czcili je-

duego Boga, a w nim wiele bóstw innych, przedstawiających rozmaite przymioty Tego wielkiego Boga, tudzież dzielili je na wyrządzające szkody i te były *złemi* i obsypujące ich dobroczynnościami i te zwali *dobremi bóstwami.*

Co do zwyczajów ludowych, praktykujących sie w codziennném życiu narodu, nikt zapewne nie wątpi, że pochodzą ze zwyczajów pogańskiéj religji, lub też przechowały się jeszcze z czasów pierwiastkowéj organizacji państwa. Ważny jednakże wpływ wywierają na moralność ludu, tak obrzędy religijne, jak niemniéj i ludowe: albowiem większe nierównie mają znaczenie u ludu. jak same gruntowne zasady łączące ich z sobą, których, że tak powiem, nie znają nawet, a powierzchownie sądząc o rzeczach, powierzchownemi rządzą się maksymami. Sama nawet religija chrześcijańska, jakkolwiek bardzo wzniosła, najwznioślejsza w zasadach swoich zawartych w ewangelji, przy wprowadzeniu jéj w naród pogrążony w ciemnocie, żyjący w bałwochwalstwie, musiała koniecznie przybrać formy powierzchowne, trafiające mniéj więcéj do przekonania ludzi, z pozoru tylko sądzących o rzeczach, choćby najświętszych w swoich gruntownych zasadach; potrzeba było koniecznie form zewnętrznych, pod zmysły podpadających, aby te owładnąwszy wyznawcami, były zdolne hamować ich namiętności. U nas dziś

nawet, nie dla tego nie jeden wystrzega się krzywdzić bliźniego, że winien go kochać jak sam siebie, ale z obawy kary wiecznéj, a zdarzy się nawet słyszéć utrzymujących, iż mniéj są winni wyrządzając krzywdę komuś, jak gdy przechodząc koło krzyża nie zdejmą czapki: chociaż wiedzą o tém, że dopóty grzech nie będzie odpuszczony, dopóki wina nie zostanie zmazaną. Tak więc powierzchowne oznaki religijne więcéj utrzymują lud w bogobojności, niż najświętsze ewangieliczne zasady.

Poznanie tak obrzędów religijnych, w czasach pogaństwa jeszcze, jak niemniéj zwyczajów życia codziennego, jest niepodobne: nie ma albowiem żadnych śladów ówczesnych dziejów, któreby pojaśnić nas mogły w téj mierze; pierwsi Apostołowie wiary chrześcijańskiéj z dążności, aby ta, jak najgruntowniéj i najspieszniéj się rozeszła i ugruntowała, zniszczyli wszystko, co by nowym chrześcijanom, poprzednią wyznawaną wiarę przypominało; zniszczyli więc wszelkie źródła, które by nas pojaśnić mogły o najdawniejszych czasach istnienia naszego. Słowianie osiedleni pomiędzy lasami, mając poddostatkiem wszystko, co do ich utrzymania nieodzownie było potrzebnem, nie potrzebowali stosunków zewnętrznych, a więc nie zwrócili na siebie uwagi tych narodów, gdzie kwitł już przemysł i krzewiły się nauki, przez co nie mamy nigdzie wzmianki

u starożytnych dziejo-pisarzy Greckich i Rzymskich o nich. Zadowoleni z tego co mieli, nie pragnąc cudzéj własności, dotąd nie prowadzili żadnych wojen, dopóki nie rzucono się na zachwianie granic, do których rozciągały się łany i bory przez nich zajęte. Zdaje się, że pierwsze wojny, jakie prowadzili Słowianie, były odporne, w obronie swéj wolności i dla zabezpieczenia łanów przez nich uprawianych, bo jak mówi p. D. Szulc w broszurze „Stanowisko Historji Polskiéj" o prawie pospolitém, czyli powszechném, utrzymuje: że w poln roztrząsali za wspólném porozumieniem się spory dotyczące dobra ogólnego, i że tak ustanawiali prawa odwetu na nieprzyjaciołach za grabieże, a nigdzie nie ma, aby Słowianie wypowiadali jakiemu narodowi wojnę. W późniejszych czasach, i to daleko od epoki, o któréj mowa, za swobodę innych narodów, Polacy z roskoszą przelewali krew własną i gdzie szło o wyrwanie z ucisku uciemiężonych braci, zaczepnie występowali.

Tak więc Słowianie żyli długo nieznani, ale z czasem, gdy ludność w uorganizowanych już państwach wzrosła do tyla, że coraz od południa ku północy, granice tych posuwać się zaczęły, doszła aż do granic, w których Słowianie mieszkali i tak zostali odkryci i zwrócili na siebie uwagę. Druga zaś okoliczność ta się zdarzyć mogła, że żawojowa-

ne narody przez innych, opuszczały swą rodzinną ziemię, oddając ją w ręce nieprzyjaciół, a osiedlały się w miejscach przez nikogo jeszcze nie zajętych; mógł więc taki naród na Słowian natrafić i według p. Lewestama, tak rzeczywiście być miało;—mówi on bowiem w dziele „Pierwotne dzieje Polski,” że Celtowie naród pochodzenia Aryjskiego opuściwszy rodzinną ziemię, postępowali w dwóch kolumnach, jedna pod dowództwém Segoweza, znana pod nazwiskiem *Bojów*, poszła ku północy około VI wieku p n. Chrystusa, i późniéj połączyła się ze Słowianami. Łatwo więc przypuścić, że wiele obrzędów religijnych, pogańskich i ludowych połączywszy się wprowadzili u Słowian. Bojowie wtenczas już byli złączeni zapewne zasadami wiary i jak się zdaje, oni wprowadzili cześć dla bóstw *Jesse*, *Lada*, *Dzidzielia*, *Nija*, *Dziewauna i Marzanna*; które to miały tożż znaczenie, jakie u południowych narodów: *Jowisz*, *Mars*, *Venus*, *Pluton*, *Dyanna* i *Cerera*.

Słowianie w okolicach leśnych osiedleni, mieszkali w lepiankach, a w wielkiém poszanowaniu mając lasy, z przyczyny, że tam bóstwa przemieszkiwać miały, świątyń żadnych nie budowali, modlitwy zaś i ofiary czynili w lasach małych dębowych, które *Swiatyj Bór* nazywali. Ztąd powstały i dzisiejsze pojęcia u ludu o przebywaniu duchów w lasach i na bagnach.

Wprowadzając chrześcijańską religiję u nas, pierwsi jéj założyciele, jak wyżéj przytoczono, zniszczyli wszystko co było w związku z pogaństwém: nadto pierwszymi historykami u nas byli księża, a ci z obawy, aby naród do bałwochwalstwa nie powrócił, zgoła nic z tamtych czasów nie podali. Dziś jeszcze tylko pomiędzy pospólstwém cokolwiek wynaleść można, co sukcessyjnie ztamtąd się przechowało ze zwyczajów codziennego życia i co, jako talizman przodków, ściśle dotąd lud zachowuje; jest to bowiem jego historją, regułą życia, a nawet, że tak rzekę, i religiją; albowiem wyznając wiarę chrześcijańską, rządzą się po większéj części według wzoru z ojca na syna przechodzącego.

Wszystkie (??) więc zwyczaje ludu śmiało odnieść można do czasów poganizmu, z pewnością są to jego zabytki, a jakkolwiekbądź nie przyniesie to żadnego pożytku dla leśnictwa, o tyle jednakże dla każdego jest miłe, o ile dotyczy dziejów jego narodu.

Obok najszczerszéj chęci zebrania jak najwięcéj szczegółów w tym przedmiocie, będących w związku z leśnictwem, to jest dotyczących drzew i krzewów krajowych przez nas pielęgnowanych, a posługujących w obrzędach religijnych i ludowych, niewiele takowych przytoczyć mogę; to jednak miłem jest dla mnie, że przytaczam kilka takich, o których dotąd, żaden piszący w tym przedmiocie nie wspo-

mina. Są to wprawdzie szczegóły pewnym tylko okolicom kraju naszego właściwe, to jednak pewne, że z jednego źródła wszystkie pochodzą i niezawodnie tak samo niegdyś stanowiły artykuły pogańskiéj religji praojców naszych. Mimo nawet zbytecznych przestrzeni lasu, jakie posiadały strony przez Słowian osiedlone, prędko jednak uznali korzyści, jakie z nich dla ludzkości wypływają; dla tego też drzewa i krzewy, które najwięcéj ku pożytkowi się przyczyniają, miały nadane sobie własności Istoty nadprzyrodzonéj, albo też godła wysokich własności ludzkich.

Przytaczam tu te drzewa i krzewy, które oznaczały godła wyż wspomnionych własności, i które z nich poświęcano bożyszczom, nadając im własności boskie, a następnie okaże się dla czego i dziś jeszcze naród takowe ma w poszanowaniu i używa do obchodów niektórych uroczystości, czy to rodzinnych, czy też zwyczajem przyjętych.

I tak: *Sosna* była godłem wiecznéj płodności ziemi, dla tego, że na płonnéj nawet ziemi rośnie i rozmnaża się; nadto jeszcze wyobrażała dozgonną przyjaźń, dla tego że dopiero po uschnięciu traci zieloność igieł, a zdrowa zimą nawet jest zielona. Poświęcano ją bożkowi *Lada* (miłości). istnienie którego w lasach sosnowych uznawano. Dla tego więc gałązek sosnowych ogołoconych z kory, a owiniętych cia-

stem, używają do przyozdobienia placka *korowajem* zwanego, który służy za przybranie stołu na objedzie weselnym; towarzyszy mu ta uwaga, że jak niezmienna jest zieloność sosny, tak żeby nigdy nie zmieniła się miłość nowożeńców. Możniejsi korowaj takowy zastępują piramidą z cukru z cyframi państwa młodych, dla tego znowu, żeby tak słodko upływało życie nowoskojarzonych, jak słodki jest cukier.

W wigiliję Bożego Narodzenia ubierają dla dzieci drzewka rozmaitemi łakociami, przyozdabiając je w świeczki, które to po wieczornym objedzie zapalają, aby tém do północy utrzymać je w bezsenności, z tą wiarą, że o północy p. Jezus się narodził. Oprócz tego gałąź zawieszona przed domem oznacza dom gościnny, gdzie się można piwkiem rozweselić.

Swierk był godłem smutku, dla tego też Rossjanie i dziś w żadne uroczystości nacechowane wesołością, świerku u siebie nie cierpią. W naszym kościele używany bywa do przyozdobienia grobu Zbawiciela przed świętem Zmartwychwstania. Nadto gospodynie domów przyozdabiają stoły święconém jadłem zastawione, gałązkami świerkowemi w dzień Wielkanocy.

Jałowiec oznacza związek małżeński; albowiem swat jadący z p. młodym na wesele, wiezie na jałowcowéj gałązce białą wstażkę, co się razem nazywa

wiankiem, a przybywszy na miejsce, gdzie zwykle zastają p. młodą ubraną do ślubu, przy oracji oddaje swat jej ten wianek, ona zaś mu potrójnym pokłonem dziękuje.

Wierzby w starożytności uważane były u nas, jako siedlisko bożyszcz złośliwych, dla tego też i dziś nasz chłopek nie zetnie wierzby stojącéj na miedzy jego pola, a szczególniéj wewnątrz wypruchniałéj, utrzymując, że w niéj ma schronienie djabeł, ścięciem któréj wywołał by jego zemstę na na siebie.

W obrzędach religijnych chrześcijańskiéj wiary naszéj wierzby niepospolitą grają rolę, zwłaszcza w tych, które ze starego testamentu były wzięte, a mianowicie: w niedzielę Kwietnią, poświęcają w kościołach gałązki wierzbowe, na pamiątkę palm rzucanych pod nogi Jezusa gdy do Jeruzalem wjeżdżał (*). Też święcone palmy wierni z Kościołów zabierają do domów i utykają w dachy dla zasłonięcia tém od pożarów. Gdy pierwszy raz wyganiają dobytek w pole na paszę wiosenną, pokropiwszy święconą wodą, gospodarz uderza każdą sztukę święconą rózgą, co ją ma od napaści wilka za chować.

(*) W niektórych okolicach używają jałowiec na palmę.

Pierwszy raz wychodząc z sochą gospodarz pogania z miejsca woły święconą palmą, by mu całe lato sporo w sosze chodziły. Pszczolarze pod pokrywy uli wkładają te gałązki, aby pszczoły od uroku zasłonić. W popielcową środę popiołem ze spalonych palm posypują głowy na znak pokuty. Nadto wiejskie dziewczęta i chłopaki wzajemnie ćwiczą się temi rózgami, a które z nich bardziéj zwycięzko z podobnéj batalji wyjdzie, najprzód wejdzie w związki małżeńskie.

Dziewczęta wiejskie jeszcze w początkach postu biorą gałązki wierzbowe do domów i wsadzają w doniczki wypełnione ziemią, pielęgnując z niezmordowaną troskliwością, tak pilnie, aby na niedzielę Kwietnią się rozwinęły, tak rozwinięte czyli rozliścienione gałązki przybierają w kwiaty, wstęgi i tym podobne cacka i niosą je do kościoła. Po poświęceniu, czyją palmę ksiądz na ołtarz weźmie, ta niezawodnie pierwsza męża dostanie. Wierzby płaczące były godłem uczuć smutnych, dziś starają się o te drzewa dla przyozdobienia pośmiertnych grobowców. Najdawniejsza księga *Biblia* powiada, że w cieniu wierzb ród Jakóba opłakiwał swą niewolę w Egipcie w Babilonji, a córy Syonu na gałęziach tych drzew zawieszały swe lutnie.

Osika była godłem podłości i zdrady; dziś lud mieni ją być zaklętą królewną, która pozazdrościw-

szy wdzięków swéj siostrze, zdradą ją podszedłszy zabiła, za co ojciec skazał ją na wieczną pokutę, przemieniwszy siłą czarodziejską w drzewo. Trzęsienie się zaś liści nawet w dnie spokojne, tłomaczą jako przestrach owéj zabójczyni po wyroku ojca. Dla tego też lud nigdy osiki do stawiania krzyżów, ani na trumnę nie używa, nawet do budowli tylko w niektóıych okolicach używają. Gdy bydlę zachoruje, trą osikowym kołkiem spód bydlęcia, z tém przekonaniem, że odpędza czary i uroki.

Olsza, *Brzoza i Brzost* jako godła nikczemnéj obłudy uważane były; dla tego też teraz o tyle są cierpiane u ludu, o ile niezbędne są do użytku, wyjąwszy jédną brzozę, którą bardzo chętnie do majenia domóstw używa w czasie Zielonych świąt. Nadto olszyny używają do okrycia czarownicy, która odebrała mleko krowom w wigiliję Ś. Jana: w tym celu gotują wiór olszowy dopóty, dopóki nieprzyjdzie ta, która podobnle postąpiła. Tych którzy umierają cierpiąc gwałtowną warjację, a których lud uważa za nawiedzonych czyli djabła w sobie mających, w olszowych zwykle lasach chowają.

Wielkie poszanowanie ma lud nasz dla drzew owocowych, nadewszystko strzeże się ścinać takowych, dopóki zupełnie nie uschną. W wigilję Bożego Narodzenia właściciel drzew owocowych obwiązuje je paskiem słomianym, aby od czarów na cały rok za-

bezpieczyć. Tym, które nie radzą, obcina jedną gałązkę i zamierza się kilka razy siekierą grożąc, że jeżeli na następny rok rodzić nie będzie, wytnie je zupełnie, jako pożytku żadnego nie przynoszące. W dzień Przemienienia Pańskiego owoce grusz i jabłoni bywają święcone w niektórych kościołach, a lud utrzymuje, że do tego czasu w miejsce nasion, robaki w środku się znajdują i dopiero od chwili poświęcenia, zamieniają się w pestki i dla tego niektorzy dotąd nie jedzą owoców, dopókąd nie skosztuje najprzód poświęconego (*).

Bez włoski używanym jest do wyrabiania sikawek, któremi wzajemnie chłopcy z dziewuchami się polewają na drugi dzień świąt Wielkanocnych a uroczystość tę zowią świętem *Smigusa.*

Kalina uważana jest jako godło niewinności dziewiczéj i dla tego używaną bywa w obchodach weselnych do ubioru p. młodéj. Ubierają nią stół na objad weselny; nadto służy do ubrania korowaja.

Dąb i Buk uważane były jako godła męztwa i odwagi; poświęcano je bóstwu *Jesse*, wraz z klinem i jesionem. Lud uważa obecnie dąb za króla drzew

(*) Zwyczaj wstrzymywania się do d. 17 Sierpnia od pożywania jabłek i gruszek świeżych istnieje nie tylko w Polsce, lecz i na Rusi, dla tego, że te owoce są jeszcze do tego dnia niedojrzałe i zdrowiu ludzkiemu szkodliwe. (*Red.*)

innych i dla tego z dębowych liści splecione wieńce służą za nagrodę najzręczniejszym we wspólnych zabawach. Uważano także dąb, jako godło gienjuszu, nadzwyczajnéj siły i czynów obywatelskich, a niekiedy wieńcami z liści dębowych nagradzano rymotwórców i artystów.

Jabłoń była godłem piękności dziewiczéj. Po stworzeniu człowieka, zaraz jabłoń przybrała cechę jakiejś tajemniczości; albowiem P. Bóg, pozwalając człowiekowi wszystko, zakazał jednak jeść owocu z drzewa zakazanego, którem to drzewem właśnie była jabłoń.

Brzoskwinia była godłem milczenia.

Morwa godłem pracowitości.

Wino uważane za godło przyjaźni małżeńskiej.

Róża oznaczała miłość i dla tego poświęcano ją bożkowi *Lada* (miłości).

W. Bańkowski.

NAUKA PRZYRODY.

Zastosowana do potrzeb życia praktycznego i produkcyjnego.

Dalszy ciąg (*)

82. Jakie poznaliśmy potrzeby i prace z poznania *układu potrzebnego* wszystkich w ogóle rzeczy ziemskich, i takiegoż układu samych pierwszych i drugich z tychże rzeczy, zwanych rzeczami pojedynczemi, i złozonemi-surowemi, czyli tworzywami i tworami?

Oto poznaliśmy dotąd trzy główne potrzeby i prace zwane *utrzymaniem* bytu, *udoskonaleniem*

(*) Czytaj *Rocznik leśniczy* r. 1862 tom II. od str. 176 do str. 227.

i *uszczęśliwieniem*, wskazane nam przez główne użytki trzech głównych działów rzeczy ziemskich, to jest rzeczy utrzymujących, doskonalących i uszczęśliwiających, nazwanych przez nas tworzywami, tworami i nadtworami; powtóre cztery potrzeby i prace podrzędne, zwane *ochranianiem*, *podpieraniem*, *pobudzaniem* i *żywieniem*, wskazane nam przez główne użytki czterech podrzędnych działów tworzyw, to jest tworzyw ochraniających, podpierających, pobudzających i żywiących, nazwanyh kruszcami, ziemcami, ługowcami i powietrznikami; potrzecie ośm potrzeb i prac podrzędnych, mianowanych *upożytecznianiem*, *upięknianiem*, *udokładnianiem*, *używotnianiem*, *ukrzepianiem*, *ułagodnianiem*, *uzdatuianiem*, i *uzacnianiem*, i wskazanych nam przez główne użytki ośmiu podrzędnych działów tworów, to jest tworów upożytecznialnych, upięknialnych, udokładnialnych, używotnialnych, ukrzepialnych, ułagodnialnych, uzdatnialnych i uzacnialnych, zwanych żywiołami, kamieniami, kryształami, skamieniałościami, roślinami, żyjątkami, zwierzętami i ludźmi.

83. Jaki stanowią układ, te trzy pierwsze, cztery drugie i ośm ostatnich potrzeb i prac?

Oto stanowią one układ następujący:

Potrzeba i praca
- utrzymywania
  - ochraniania,
  - podpierania,
  - pobudzania,
  - żywienia;
- doskonalenia
  - upożyteczniania,
  - upiękniania,
  - udokładniania,
  - używotniania,
  - ułagodniania,
  - nzdatniania,
  - uzacniania,
- uszczęśliwiania . . . . . .

84. Co nam wskazać może, a nawet co nam już wskazało potrzeby i prace podrzędne, skła-

dające potrzebę i pracę główną trzecią, zwaną uszczęśliwianiem?

Potrzeby te i prace podrzędne, składające potrzebę i pracę główną trzecią, wskazać nam mogą, a nawet już wskazały, 1ᵒᵈ cztery wyrazy, przyjęte w mowie naszéj, i używane na oznaczenie szczęścia, to jest wyraz *wesołość*, *roskosz*, *pociecha* i *radość* (*), 2ʳᵉ cztery główne użytki, ośmiu podrzędnych działów nadtworów, to jest nadtworów *uweselających*, *urozkoszniających*, *ucieszających* i *uradowujących*, oznaczonych przez nas z jednéj strony nazwiskiem nadżywiołów i nadroślin, z drugiéj nazwiskiem nadkamieni i nadżyjątek, z trzeciéj nazwaniem nadkryształów i nadzwierząt, a z czwartéj imieniem nadskamieniałości i nadludzi, i wskazujących siebie, objawiony wyżéj przez nas układ (57), który tu w skróceniu, dla lepszego utwierdzenia w pamięci głównych objawionych w nim rzeczy—powtarzamy.

(*) Cztery te rodzaje szczęśliwości nie można brać jedne za drugie, bo *wesołemi* mogą być wszystkie istoty żyjące, nawet roślinne; doznawać *rozkoszy* tylko czujące, nawet żyjątka; *cieszyć się* mogą wszystkie myślące, nawet zwierzęta, a dostępować niebiańskiéj *radości* są w stanie same tylko poświęcające się t. j. ludzie.

UKŁAD NADTWORÓW.

wskazujący główne ich użytki odnoszące się do uszczęśliwienia ludzkiego.

Nadtwory.	uweselające	1. *Nadżywioły.*
	uwes. urozkoszniające	2. *Nadkamienie.*
	uwes. uroz. ucieszające	3. *Nadkryształy.*
	uwes. uroz. uciesz. uradowujące	4. *Nadskamieniałości.*
	uwes. uroz. uciesz. urad. uweselające	5. *Nadrośliny.*
	uwes. uroz. uciesz. urad. uwes. urozkoszniające. . .	6. *Nadżyjątka.*
	uwes. uroz. uciesz. urad. uwe. uroz. ucieszające. . .	7. *Nadzwierzęta.*
	uwes. uroz. uciesz. urad. uwes. uroz. uciesz. uradowujące	8. *Nadludzie.*

85. Czego nas naucza ten układ, dla nas najważniejszego i w życiu naszém praktycznem n j-potrzebniejszego?

Tego nas naucza układ ten najważniejszeg, i w życiu takowem naszem praktycznem dla nas najpotrzebniejszego, o co nam chodziło w uczynionėm tu ostatniem pytaniu, tc jest właśrie o dowiedzenie się, jakie są podrzędne potrzeby i prace, składające potrzebę i pracę główną trzecią, zwaną uszczęśliwianiem: bo właśnie daje on nam poznać, że skoro między rzeczami ziemskiemi uszczęśliwiającemi, znajdują się tylko rzeczy: albo uweselające, albo uweselająco-urozkoszniające, albo uweselająco-urozkoszniająco-ucieszające, albo nareszcie uweselająco-urozkoszniająco-ucieszająco-uradowujące; i skoro zresztą w mowie naszéj nie masz więcéj wyrazów na oznaczenie szczęścia, nad wyraz *wesołość*, *rozkosz*, *pociecha* i *radość*: więc nie może być więcéj w świecie ziemskim rodzajów uszczęśliwienia i nie można więcéj liczyć odnoszących się do niego prac, nad prace, *uweselającą*, *urozkoszniającą*, *ucieszającą* i *uradowującą*.

86. Jakie poznaliśmy dotąd potrzeby i prace z poznania układu potrzebnego wszystkich w ogóle rzeczy ziemskich i z poznanaia ta-

kiegoż układu samych pierwszych, drugich i trzecich z tychże rzeczy, zwanych rzeczami pojedynczemi, złożonemi surowemi i złożonemi przez człowieka udoskonalonemi, czyli krócéj tworzywami tworami i nadtworami?

Oto poznaliśmy 1ód z poznania układu potrzebowego wszystkich w ogólności rzeczy ziemskich, t. j. podziału ich na utrzymujące, doskonalące i uszczęśliwiające (48), czyli na tworzywa, twory i nadtwory, trzy główne potrzeby i prace, zwane utrzymywaniem, doskonaleniem i uszęśliwieniem; 2re z poznania podziału samych tworzyw na *ochraniające*, *podpierające*, *pobudzające* i *żywiące* (47); 3cie z podziałów samych tworów na *upożyteczniałne*, *upiękniałne*, *udokładniałne*, *używotniałne*, *ukrzepiałne*, *ułagodniałne*, *uzdatniałne*, i *uzacniałne* (35); i 4te nareszcie z podziału samych nadtworów na *uweselające*, *urozkoszniające*, *ucieszające*, *uradujące*, (57): poznaliśmy mówię 1ód trzy główne potrzeby istot żyjących, i mające się około nich podejmować przez nas trzy prace, zwane utrzymywaniem, doskonaleniem, i uszczęśliwieniem, 2re cztery potrzeby i prace podrzędne, nazywane *ochranianiem*, *podpieraniem*, *pobudzaniem* i *żywieniem*, składające potrzebę główną pierwszą; 3cie ośm potrzeb i prac ta-

także podrzędnych, mianowanych *upożytecznianiem*, *upięknianiem*, *udokładnianiem*, *używotnianiem*, *ukrzepianiem*, *ułagodnianiem*, *uzdatnianiem*, i *uzacnicniem* stanowiących potrzebę i pracę główną drugą 4te na reszcie cztery potrzeby i prace takoż podrzędne, znane pod nazwiskiem *uweselania*, *urozkoszniania* *ucieszania* i *uradowania*, składające potrzebę główną trzecią.

87. Jaki stanowią układ te trzy *główne* i szesnaście *podrzędnych* potrzeb i prac?

Oto stanowią one układ następujący:

Potrzeba i praca	utrzymanie	ochraniania.
		podpierania.
		pobudzania.
		żywienia.
	doskonalenia	upożyteczniani a
		upiękniania.
		udokładniania.
		używotniania.
		ukrzepiania.
		ułagodniania.
		uzdatniania.
		uzacniania.
	uszczęśliwiania.	uweselania.
		urozkoszniania.
		ucieszania.
		uradowania.

88. Jakby można podzielić potrzebę główną drugą, zwaną doskonaleniem i ośm potrzeb jéj

podrzędnych nazywanych *upożyiecznianiem*, *upięknianiem*, *udokładnieniem* i t. d. i jak stosownie do tego możnaby zmienić układ wszystkich potrzeb i prac, wskazyanych przez układ potrzebowy rzeczy ziemskich?

Potrzebę główną drugą, zwaną doskonaleniem można podzielecić na potrzebę doskolenia ciała i rzeczy doskonalnych cielesnych czyli martwych, to jest na potrzebę ich kształcenia; tudzież na potrzebę doskonalenia duszy i rzeczy uduchownionych czyli żyjących, to jest na potrzebę ich uzdolnienia; potrzeby zaś podrzędne, składające potrzebę główną doskonalenia, można podzielić na dwa działy, to jest właśnie na potrzeby szczególne, odnoszące się do wspomnionego tu doskonalenia ciała i rzeczy doskonalnych martwych, nazywające się potrżebą ich *upożyteczniania*, *upiękniania*, *udokładniania*, i *używotniania*; tudzież na potrzeby ściągające się do doskonalenia duszy i rzeczy doskonalnych żyjących, nazywające się potrzebą ich *ukrzepiania*, *ułagodniania*, *uzdatniania*, i *uzacniania*.—Stosownie do tego możnaby wskazany dopiero układ potrzeb i prac zmienić w sposób następujący:

UKŁAD
potrzeb i prac.

- Potrzeba i praca
  - utrzymywania
    - ochraniania.
    - podpierania.
    - pobudzania.
    - żywienia.
  - kształcenia
    - upożyteczniania.
    - upiękniania.
    - udokładniania
    - używotniania.
  - uzdalniania
    - ukrzepiania.
    - ułagodniania.
    - uzdatniania.
    - uzacniania.
  - uszczęśliwiania
    - uweselania.
    - urozkoszniania
    - ucieszania.
    - uradowania.

89. Czy można liczyć więcéj prac, dokonywających się lub dokonywać się mających około rzeczy i istot ziemskich, nad wskazane tu cztery prace główne, zwane utrzymywaniem bytu, kształceniem, uzdolnianiem, i uszczęśliwianiem, i nad szesnaście prac podrzędnych, nazywanych, *ochranianiem*, *podpieraniem*, *pobudzaniem*, *żywieniem* i t. d.?

Można, ale niczem więcéj nie będą one tylko pracami podrzędnemi prac podrzędnych czyli pracami rzędu trzeciego; do jakich należy np. co do pracy *ochraniania:* okrywanie, odziewanie, osłanianie, cieniowanie, ogrzewanie, chłodzenie, opędzanie, bronienie i t. p. co do pracy *upożyteczniania:* uprawianie, przewracanie, spólchnianie, oczyszczanie, użyźnianie, osuszanie, zwilżanie, mieszanie, przeprowadzanie, zamienianie, mielenie, tłuczenie, gotowanie i t. d.; co do pracy *ukrzepiania,* uzdrawianie, gimnastykowanie, pracowanie fizyczne, chodzenie, podróżowanie, kąpanie się, przebywanie częste na świeżem powietrzu, zaprawianie się do trudów i t. d

XXIII.

90. Która ze wskazanych tu potrzeb i prac pierwszego rzędu, zwanych utrzymywaniem, kształceniem, uzdolnianiem, i uszczęśliwianiem, jest najpierwsza, a która ostatnia?

Najpierwszą jest ta, którą wskazują swoją główną użytecznością najpierwsze rzeczy ziemskie, zwane pierwiastkami czyli *tworzywami,* to jest właśnie potrzeba i praca utrzymania bytu; a ostatnia ta, którą przedstawiają takąż główną swoją uży-

tecznością, ostatnie rzeczy ziemskie, nazwane przez nas tworami udoskonalonemi, czyli *nadtworami*, to jest właśnie potrzeba i praca uszczęśliwiania, a mianowicie uszczęśliwiania, uważanego w etymologicznem słowiańskiem znaczeniu tego wyrazu szczęście.

91. Dla czego się ta rzecz tak ma?

Dla tego, że każda istota najprzód musi mieć zapewnione zachowanie swego bytu, powtóre musi się doskonalić, a potem dopiero zbierać owoce tego udoskonalenia czyli używać szczęścia.

92. Która ze wskazanych dopiero potrzeb i prac rzędu drugiego, zwanych ochranianiem, podpieraniem, pobudzaniem i t. d. jest najpierwsza, a która ostatnia?

Najpierwszą jest ta, którą wskazują główną swoją uzytecznością najpierwsze tworzywa zwane *kruszcami*, to jest właśnie potrzeba i praca ochraniania; a ostatnia i najwyższa ta, którą przedstawiają takąż główną swoją użytecznością ostatnie nadtwory, zwane nadludźmi, to jest właśnie potrzeba i praca uszczęśliwiania najwyższego nazywanego w naszéj mowie sprawianiem niebiańskiéj radości czyli krócéj radowaniem,

93. Jak na wzór okazanego dopiero (88) układu potrzeb i prac, wyprowadzonego z *układu potrzebowego* i *pracowego* rzeczy ziemskich, można

przedstawić ten ostatni układ i wskazać w nim główne własności potrzebowe i pracowe takowych rzeczy ziemskich?

Oto można przedstawić ten układ jak następuje:

UKŁAD POTRZEBOWY I PRACOWY.

rzeczy ziemskich.

Rzeczy ziemskie.	utrzymujące I. Tworzywa	ochraniające	1.	*Kruszce.*
		podpierające	2.	*Ziemce.*
		pobudzające	3.	*Ługowce.*
		żywiące	4.	*Powietrzniki.*
	ukształcalne II. Twory martwe	upożytecz.	5.	*Żywioły.*
		uładnialne	6.	*Kamienie.*
		udokładnial.	7.	*Kryształy.*
		używotnial.	8.	*Skamieniałości.*
	uzdolnialne III. Twory-żyjące	ukrzepialne	9.	*Rośliny.*
		ułagodnial.	10.	*Żyjątka.*
		uzdatnial.	11.	*Zwierzęta.*
		wzmacnial.	12.	*Ludzie.*
	uszczęśliwające IV. Nadtwory	uweselają.	13.	*Nadżywioły.*
		urozkoszn.	14.	*Nadkamienie*
		ucieszające	15.	*Nadkryształy*
		uradowują.	16.	*Nadskamieniałości*
		uweselające	17.	**Nadrośliny.**
		urozkoszniające	18.	**Nadżyjątka.**
		ucieszające	19.	**Nadzwierzęta.**
		uradowujące	20.	**Nadludzie.**

XXIII.

94. Czem różni się ten układ rzeczy ziemskich od wszystkich dotychczasowych ich układów wskazanych przez obcych naturalistów?

Tem się od nich różni najprzód, że obejmuje w sobie w s z y s t k i e takowe rzeczy, a układy te dotychczasowe wskazują tylko n i e k t ó r e z pomiędzy nich, jak np. *Kamienie*, *Rośliny* i *Zwierzęta*; powtóre, że przedstawia nam zarazem i to, co mamy o tych rzeczach najpotrzebniejszego dla nas i dla pielęgnowanych przez nas istot w i e d z i e ć i to co mamy z niemi w życiu naszem praktycznem najważniejszego c z y n i ć; a układy dotychczasowe wskazują nam tylko to co mamy o rzeczach w nich zawartych w i e d z i e ć, jak np. wiedzieć, że

Kamienie rosną (?),
Rośliny rosną i żyją, a
Zwierzęta rosną, żyją i czują (*);

albo że jedne rzeczy ziemskie są *naturalne*, drugie *nienaturalne*... czyli sztuczne, że naturalne dzielą się na *ważkie* i *nieważkie*, ważkie na *organiczne* i *nieorganiczne*, organiczne na *czujące* i *nieczujące*, czujące na *kręgowe* i *niekręgowe* i t. d: co oczywiście

(*) Czytaj Historję Naturalną Ogólną J. od stron. 16 do stron 4

nie może być przedmiotem czynu, tylko saméj wiedzy; a zatem nietylko nie odpowiada wyznawanéj przez całą w ogóle ludzkość w obecnym czasie idei, to jest idei czynu, ale jeszcze nie obchodzi wcale ogółu téjże ludzkości, która chce zarazem o wszystkiem coś wiedzieć i ze wszystkiem coś czynić, czyli chce zarazem zaspokoić — i swoję ciekawość i swoję miłość dobra powszechnego, odróżniającą ją głównie od zwierząt, a zbliżającą do Bóstwa.

95. Co też ludzie mogą uważać za najgodniejsze swojéj *ciekawości*, jako istoty najdoskonalsze, na obraz i podobieństwo boże stworzone, a zatem tak jak Bóg i jak najlepsi jego naśladowcy czynić czyli postępować pragnący?

Oto uważają za najgodniejsze swojéj ciekawości znać użyteczność czyli przeznaczenie wszystkich rzeczy składających świat boży oraz swoje własne przeznaczenie, a potem postępować według niego z niemi i z sobą, i przez to służyć tak jak Bóg i jego dobroczynne dzieło zwane światem, sprawie dobra powszechnego.

96. Na czem zasadzać się może głównie to postępowanie ludzkie z rzeczami składającemi świat boży, zgodne z ich przeznaczeniem?

Oto, według naszego zdania na *naśladowaniu* tych, które są z przyrody swojéj doskonałe

lub przez ludzi udoskonalone, jakiemi są według naszego oznaczenia: z rzeczy ziemskich *Tworzywa* i *Nadtwory*, czyli rzeczy utrzymujące i uszczęśliwiające (58); i na *doskonaleniu* tych, które są z natury swojéj *doskonalne*, to jest ukształcalne, jakiemi są w ogólności *Twory*, a w szczególności *martwe*, zwane Żywiołami, Kamieniami, Kryształami i Skamieniałościami, i Twory *żyjące* nazywane Roślinami, Żyjątkami, Zwierzętami i Ludźmi.

97. Na czem się zasadzać może naśladowanie rzeczy ziemskich doskonałych czyli Tworzyw, a na czem udoskonalonych czyli Nadtworów?

Naśladowanie Tworzyw czyli rzeczy doskonałych zasadzać się może w ogólności i zasadza się w istocie, jak wskazują ich główne własności użytkowe (93), na *utrzymaniu* bytu wszystkiego, co może być przez nas, dla dobra powszechnego i naszego utrzymywane, a w szczegolności na ochranianiu, podpieraniu, pobudzaniu, i żywieniu, co może być dla tegoż dobra przez nas ochraniane..., podpierane, pobudzane..., i żywione.

Naśladowanie zaś Nadtworów czyli rzeczy udoskonalonych przez ludzi, zasadzać się może w ogólności i zasadza się w istocie, jak wskazują ich główne własności użytkowe (93), na *uszczęśliwianiu*

wszystkiego co jest uszczęśliwialne, a w szczególności na uweselaniu, urozkosznianiu, ucieszaniu i uradowaniu, co może być przez nas uweselone, urozkosznione, ucieszone i uradowane, czyli przywiedzione do możności używania swobodnéj wesołości, niemniéj rozkoszy, wzniosłéj pociechy i niebiańskiéj radości.

98. Na czem zasadzać się może doskonalenie rzeczy ziemskich doskonalnych czyli Tworów?

Doskonalenie rzeczy ziemskich doskonalnych czyli Tworów zasadzać się może w ogólności i zasadza się w istocie, jak wskazują ich główne własności użytkowe (93), na *kształceniu* ukształcalnych i na *uzdalnianiu* uzdolnialnych, a w szczególności na upożytecznianiu Żywiołów, na upożytecznianiu i uładnianiu Kamieni, na upożytecznianiu, uładnianiu i udokładnianiu Kryształów.

XXIV.

99. Czy tylko same Twory są rzeczami ziemskiemi *doskonalnemi*, a w szczególności upożytecznialnemi, uładnialnemi, używotnialnemi, ukrzepialnemi, ułagodnialnemi, uzdatnialnemi i uzacnialnemi; a zatem czy tylko one same zasługują ze strony naszéj na doskonalenie?

Nie tylko same Twory rą rzeczami *doskonalnemi*, bo i następujące po nich rzeczy, to jest Nadtwory znajdują się często w tym przypadku, jak tego jest dowodem z pomiędzy Nadżywiołów nadziemia czyli udoskonalona ziemia, zwana polem... Która właśnie, chociaż nalepiéj jest w swoim rodzaju udoskonalona czyli uprawiona, jednak przez to samo, że wydaje ciągłe nowe plony, a tem samem zmniejsza właściwą sobie doskonałość, musi być ciągłe doskonalona, aby przez to stawała się wraz z innemi, podobnemi sobie pogorszalnemi i polepszalnemi rzeczami, środkiem ciągłego naszego doskonalenia się a tem samem i uszczęśliwiania...

100. Które szczególniéj rzeczy ziemskie są pogorszalne i polepszalne, a zatem które stanowią główny środek takowego ciągłego naszego doskonalenia się i uszczęśliwiania, czyli przechodzenia z rzędu Ludzi do rzędu Nadludzi, albo z rzędu rzeczy ziemskich 12stych do rzędu 20stych (93)?

Pogorszalnemi i polepszalnemi są wszystkie te rzeczy, które nazwaliśmy ogólnie Tworami; a zatem one właściwie stanowią najgłówniéjszy środek takowego ciągłego naszego doskonalenia się i uszczęśliwiania; ale ponieważ Twory te mogłyby być kiedyś przeprowadzone wszystkie do rzędu Nadtworów i to Nadtworów nie mogących już być daléj doskonalonemi, a zatem niemogących służyć następnym po-

koleniom ludzkim do takowego ciągłego doskonalenia się i uszczęśliwiania, mianowicie uszczęśliwiania uważanego w źródłosłowowem słowiańskiem jego znaczeniu: przeto doskonałość najwyższa tak sobie w tym względzie postąpiła, że i same Nadtwory uczyniła pogorszalnemi i polepszalnemi, jak tego wskazaliśmy dopiero przykład na ziemi uprawionéj czyli polu, które właśnie ciągle, przez wydawanie plonów się pogorsza, a przez uprawianie polepsza; a zatém ciągłym jest środkiem polepszania się i uszczęśliwiania mianowicie tych ludzi, którzy się zajmują takowem jego uprawianiem.

101. Podług tego ile liczyć wypada rodzajów rzeczy ziemskich pogorszalnych i polepszalnych czyli mogących służyć za środek doskonalenia się i uszczęśliwiania ludzkiego?

Podług tego liczyć wypada aż szesnaście rodzajów rzeczy ziemskich pogorszalnych i polepszalnych, czyli mogących służyć ludziom za środek ich doskonalenia się i uszczęśliwiania, to jest ośm rodzajów Tworów i tyleż rodzajów Nadtworów (93).

102. Które też z rzędu Nadtworów są najwięcéj pogorszalne i polepszalne, a zatem największym są środkiem doskonalenia się i uszczęśliwiania ludzkiego?

Najwięcéj pogorszalnemi i polepszalnemi, a tém samém największym środkiem ludzkiego doskonale-

nia się i uszczęśliwiania, z rzędu Nadtworów są pierwsze i ostatnie, to jest Nadżywioły i Nadludzie.

103. Co nas przekonywa o téj prawdzie?

Przekonywa nas o téj prawdzie ziemia uprawiona i ludzie ucywilizowani; którzy tak jak ona najłatwiéj ze wszystkich udoskonalonych rzeczy ziemskich oddoskonalić się czyli zdziczyć mogą, jeżeli nie będą ciągle uprawiani i poprawiani; albo co jest skut cznięjsza zajmowani uprawą i poprawą nnych uprawialnych i poprawialnych rzeczy.

XXV.

104. Które ze wszystkich rzeczy poprawialnych czyli doskonalnych są najłatwiéjsze do poprawiania czyli do udoskonalenia?

Najłatwiejsze do doskonalenia są te, ktore mają mniéj przymiotów doskonalnych. A że takiemi okazują sią właśnie Żywioły i Nadżywioły, bo mają tylko jeden przymiot doskonalny, to jest zwany u p o ż y t e c z n i a l n o ś c i ą, jakiéj jest przykładem w ziemi i polu ich uprawialność, więc je za najłatwiejsze do doskonalenia poczytać wypada.

105. Co potwierdza tę prawdę?

To, że nawet ludzie używający saméj tylko siły ruchowéj jak np. niemowlęta i prości robotni-

cy, mogą ulepszać pewne żywioły, przez pewne, na działalności téj siły zasadzające się działania żywotne, np. niemowlęta ulepszają powietrze przez oddychanie, a prości robotnicy ziemię, przez machinalne (bez czucia i myśli) jéj uprawienie.

106. Podług tego, od czego należy zaczynać doskonalenie całéj części doskonalnéj świata ziemskiego?

Od wspomnianych dopiero Żywiołów i Nadżywiółów czyli jednem słowem od *Zaczątków*: bo inne po nich następujące rzeczy doskonalne, jako mające po dwa, po trzy i t. d. doskonalnych przymiotów (35); a zatem jako coraz trudniejsze do doskonalenia, powinny być po nich, według naturalnego porządku rzeczy doskonalone.

107. Jaki drugi powód skłaniający nas do rozpoczynania ogólnèj pracy około udoskonalenia wspomnionéj dopiero części świata ziemskiego, od doskonalenia Zaczątków?

Drugi powód skłaniający do tego, jest ten, że Zaczątki mogą być doskonalne, jak się dopiero nadmieniło, nawet za pomocą saméj tylko siły ruchowéj czyli fizycznéj człowieka, a zatém mogą być sposobem do służenia sprawie dobra powszechnego nawet przez niemowlęta i przez ludzi zostających

(35) Czytaj rocznik leśniczy za rok 1862 na stronnicy 192.

w stanie niemowlęcym, używających właśnie-prawie wyłącznie saméj tylko téj siły, a poprawiających przez nią powietrze, ziemie i inne podobne do nich rzeczy zmiennopostaciowe, zwane właśnie Zacząłkami, czyli pierwszemi doskonalnemi rzeczami.

108. Jaki jest trzeci powód, dla którego potrzeba zaczynać doskonalenie rzeczy ziemskich doskonalnych od Zacząłków, a kończyć je na Ludziach?

Taki że w doskonaleniu Zacząłków mogą wspierać tych, którzy się niem zajmują, a nawet mogą ich prawie całkowicie w téj rzeczy wyręczać siły zewnętrzne przyrody, do jakich należy siła pary, używana teraz w niektórych miejscach do uprawy ziemi; a tymczasem w doskonaleniu Ludzi, muszą się posługiwać ci którzy się niemi trudnią, tylko swojemi własnemi siłami.

109. Jaki jest czwarty powód skłaniający nas do rozpoznania doskonalenia rzeczy ziemskich doskonalnych od doskonalenia pierwszych z nich?

Taki, że nazywamy się, to jest nazywamy się my Ziemianie i Polanie, od najpierwszéj doskonalnéj i udoskonalonéj rzeczy ziemskiéj, to jest od ziemi i pola; a zatém powinniśmy przed wszystkiemi innemi ludźmi i ludami poczuwać się do tego, ażebyśmy zaczynali doskonalenie rzeczy doskonalnych od tych, do których należy taż ziemia

i pole, to jest właśnie do pierwszych czyli do Zaczątków.

110. Jaki jest piąty powód, dla którego wypadałoby koniecznie zaczynać doskonalenie rzeczy ziemskich doskanalnych od takowych Zaczątków, a kończyć je na Ludziach czyli na istotach, na których się skończyło dzieło stworzenia?

Taki, że zajmując tychże Ludzi, a z niemi i siebie doskonaleniem rzeczy względem nich i siebie zewnętrznych, doskonalimy zarazem te rzeczy, ich, i siebie; a zatem osiągamy przez to od razu potrójną doskonałość. A doskonaląc wprost tylko ich samych, jak np. ukrzepiajiąc ich i siebie sposobami gimnastycznemi, a uładniając, uzdatniając i uzacniając sposobami zwyczajnemi pedagogicznemi, doskonalimy pod właściwemi względami, tylko ich i siebie, a nie dokonywamy żadnéj błogiéj zmiany na wspomnianych dopiero rzeczach zewnętrznych.

W. Jastrzębowski.

WYCIĄG

ZE SPRAWOZDANIA

z czynności Zakładu Leśno-praktycznego w FELIKSOWIE.

OD CZASU JEGO ZAŁOŻENIA DO DNIA 19 (31) GRUDNIA 1861 r.

A. *Powody utworzenia tego zakładu.*

Powody utworzenia tego zakładu są dostatecznie wymieninione w Instrukcji z dnia $\frac{24 \text{ Sierpnia}}{5 \text{ Września}}$ 1861 r. Nr $\frac{30927}{13782}$ przez Kommissję Rządową Przychodów i Skarbu wydanéj, celem zaś istnienia jego jest pomnożenie dobra w kraju, czyli otworzenie obfitszych źródeł bogactw jego tak materjalnych jak i moralnych.

B. *Osada.*

Na osadę Zakładu lesno-praktycznego wyznaczono gruntu morgów 15, w powiecie Ostrołęckim w zakresie lesnictwa Brok z folwarku Czuraj nad rzeką Grzybówką, przy jéj wpadnięciu do rzeki Broczka.

Miéjsce to obrane zostało na osadę Zakładu leśno-praktycznego, z rozlicznych powodów, a głównie:

1. Że jest położone w zakresie leśnictwa Brok i przyległych leśnictw: Udrzyn, Wyszków i Zambrów, tudzież lasów prywatnych Jadów, Sterdyń i Kiełpieniec, gdzie są lub mogą być wykonywane rozliczne działania, dla pouczenia młodzieży nauki praktycznego leśnictwa.

2. Że blizkość drogi bitéj Warszawsko-Białostockiéj i kolei żelaznéj Warszawsko-Petersburgskiéj, jak nie mniéj rzeki spławnéj Bugu, ułatwia poznanie handlu drzewnego, daje sposobność łatwéj kommunikacji z całym krajem, tak w celu odbywania wycieczek naukowych, jakoteż i sprowadzania nasion oraz sadzonek, potrzebnych w pierszych latach rozwijania Zakładu;

3. Blizkość miasteczek Broku i Ostrowia, handlowniéjszych niż inne miasta tegoż stopnia, a ztąd łatwość zaopatrywania się w przedmioty konieczne

do utrzymania życia, i pomoc lekarską w czasie choroby; albowiem w mieście Ostrowiu, odległém od Zakładu o wiorst ośm i pół, jest apteka i dwóch mieszkających lekarzy;

4. Blizkość Urzędu Leśnego Brok a przez to łatwość kształcenia sią młodzieży poświęcającéj się zawodowi leśniczemu w obznajmieniu się z czynnościami biurowo-leśnemi.

5. Blizkość niektórych zakładów przemysłowych, mających styczność z nauką leśnictwa jak smolarni, tartaków i fabryki machin rolniczych w Broku;

6. Dogodność położenia gruntu i skład jego, jako mało wyniesionego nad poziom dna rzeki Grzybówki; ztąd łatwość w suche lata zwilgotnienia.

Osada morgów 15 zawierająca rozdzieloną została na dziewięć głównych kwadratów tak że w około nich zostaje pewna przestrzeń ziemi na szkółki drzewne.

Kwadraty zaś są przeznaczone:

1. na uprawę roślinną leśną,
2. na uprawę roślinną ogrodową,
3. na uprawę rolną;
4. pod trzy rodzaje uprawy, te jest pszczolniczą, jedwabniczą i pijawczaną;
5. pod uprawę rybią,
6. pod uprawę zwierzęcą,
7. pod uprawę ptasią,

8. i 9. pod budowle mieszkalne dla Urzędników zrtrudniających młodzież praktyką leśną i dla saméj młodzieży.

Rowów otaczających z dwóch stron osadę szerokości stóp 7, głębokości stóp 4-5 szerokości odpowiedniéj u dna, jest długości prętów 119,6.

Wewnątrz osady rowów szerokich na stóp 15 nieckowato wykopanych, jest prętów 227,5.

Oprócz tego, na osadzie wyznaczone zostały drogi i scieżki, potworzono w dwóch miejscach przy załamkach rzeczki Grzybówki groble dla uniknienia zalewów i tę rzeczkę w znacznéj części oczyszczono z zawałów a przez wycięcie i podkrzesanie rosnących nad nią dzikich zarośli, upiększono znacznie w téj stronie osadę.

C. *Inwentarz Zakładu.*

Na osadzie Zakładu znajdują się następujące budowle:

1. Dom zajmowany, przez praktykantów leśnych, w którym dogodnie pomieścić się może osób dwadzieścia.

2. Dom ekonomiczny, gdzie mieszczą się spiżarnia, i 2 izby jadalne, służące razem za miéjsce zebrań dla praktykantów do słuchania objaśnień lub odbierania poleceń do czynności każdodziennych;

oraz mieszkanie dla dwóch lub trzech praktykantów, trudniących się bezpośredniém zawiadywaniem spiżarnią i kuchnią.

3. Dom zajmowany prze Przewodniczącego.

4. Dom zajmowany przez Pomocnika przewodniczącego praktyce,

5. Domek przy wjezdzie zajmowany przez Jeometrę, mieszczący tymczasowo izbę rysunkową.

6. Budynek gospodarczy, w którym są pod jednym dachem dwie stajnie i jedna wozownia.

7. Studnia potrzebująca jeszcze przerobienia.

Gdy powyższe budowle nie są w stanie pomieścić wszyśtkich praktykantów, wynajmowaną jest budowla folwarku Czuraj, zwana *ośmiorakiem*, mogąca pomieścić osób 24.

Biblioteka Zakładu składa się z 47 dzieł, z których 28 jest ofiarowanych przez Kommissyę Rządową Przychodów i Skarbu, a 20 przez osoby prywatne.

Bilioteka dotychczas nie ma odpowiednich szaf, mieści się zaś w pomieszkaniu przewodniczącego.

Muzeum składa się jedynie tylko z darów osób przyjaznych rozwijającemu się Zakładowi, zawiera okazów 27.

Kommissja Rządowa Przychodów i Skarku dla podania środków kształcenia się w miernictwie i rysunkach, ofiarowała Zakładowi narzędzia mate-

matyczne a mianowicie: pantograf, rejscejgów dziesięć, przenośnik i cerkle oddzielne, wartośći ogólnéj Rsr. 200.

Narzędzia gospodarcze, ogrodnicze i rzemieślnicze w potrzebnéj ilości z funduszów Skarbowych zakupione zostały.

Inwentarz żywy Zakładu, jedynie dzisiaj się składa tylko z dwóch koni, jelenia roczniaka i sarny kozła roczniaka.

D. *Fundusze Zakładu.*

Fundusze zakładu, dotychczas składają się z funduszów przez Kommissję Rządową Przychodów i Skarbu przeznaczonych.

1. Na zasiłek i utrzymanie praktykantów . . .	Rs.	1500	kop.	—
2. Na najem pomieszkania	„	175	„	—
3. Na Stróża	„	75	„	—
4. Na urządzenie studni, suszarni i audytorjnm . .	„	175	„	—
5. Na rozmaite potrzeby konieczne Zakładu . .	„	318	kop.	$73\frac{1}{2}$
Razem Rubli	rs.	2243	kop.	$73\frac{1}{2}$

Oprócz tego, zakład leśno praktyczny miał udzielony deputat w drzewie sążni 198 i takowy pobrał.

Z darów prywatnych wpłynęło . . . . rs. 347 kop. 11

1. Z tego funduszu wydano na utrzymanie jednego praktykanta syna Strzelca rs. 47 kop. 50
2. Na sprawienie szaf do Biblioteki . . . . . rs. 20 „ —
3. Za 200 świadectw litografowanych . . . . . . rs. 40 „ —

Razem Rs. 107 kop. 50

Zebranie tego funduszu Zakład najwięcéj zawdzięcza staraniom Kommissarza Leśnego *Połujańskiego*.

E. *Liczba praktykantów*.

Od początku rozwinięcia się Zakładu jak niemniéj w r. 1860 i 1861 było przeznaczonych na praktykę, z temi co się zapisali na wolno praktykujących osób 64

t. j. Praktykantów	21
Aplikantów	20
Wolno praktykujących	23
Razem	64

z tych nie przybyło:

Praktykantów	1
Aplikantów	4
Wolno pratykujących opuściło praktykę .	2
Razem	7

pozostało więc na praktyce osób 57
z tych złożyli egzamen z praktyki . . . 6
z Aplikantów posunięto na praktykantów . 7
Z wolno-praktykujących na Aplikantów . 14
a to w skutek odbytego egzaminu w dniach pierwszych Lipca 1861 r.

F. *Zatrudnienia naukowe Praktykantów.*

Założony został przez wysiew i sadzenie według systematycznego układu ogród botaniczny drzew i krzewów leśnych, założono szkółki leśne rozlicznych drzew i krzewów leśnych krajowych;—sprowadzono z różnych miéjsc sadzonki drzew leśnych i ogródowych i takowe we właściwém miejscu wysadzono. W celu zabezpieczenia nad rzeką Grzybówką miejsc z natury i sztuką ozdobiónych, usypane zostały przez praktykantów grobelki czyli tamy; a dla upiększenia osady zaprojektowane i wykonane zostały stosowne dróżki, jak niemniéj oczyszczoną została rzeka Grzybówka z zawałów oraz uprzątnięto dzikie zarośla, w celu zastąpienia ich drzewami szlachetniejszemi.

Pod kierunkiem Przewodniczącego dokonane były przez najemników i przy współudziałach i dozorze praktykantów, uprawy na *Czerwonym borze*, a mianowicie: zasiano w bruzdy, o 3 stopy odległe

pasami przeskakującemi, nasieniem sosny, morgów 150, oraz przykrywano gniazda piaskowe gałęziami sosnowemi; pod kierunkiem zaś jeometry praktykanci zajmowali się podziałem przestrzeni Czerwonego boru na Obręby i Okręgi gospodarcze. W miesiącach letnich w leśnictwach Brok, Udrzyn i Wyszków Praktykanci leśni pod przewodnictwem Pomocnika przewodniczącego praktyce wprawiali się w opisanie drzewostanów, oraz w Urządzenie lasów; przyczem zakładali i szacowali cięcia. W kancellaryi zaś Urzędów leśnych wprawiali się do biurowości.

W czasie dni letnich i pogodnych objaśnienia praktyczne dopełniały się na wycieczkach naukowych w Leśnic: Brok, Udrzyn Wyszków i Zambrów, lub tez na osadzie, w czasie zaś słoty i zimna w izbach na to przeznaczonych.

W ciągu r. 1861 praktykanci leśni z nauki Leśnictwa obznajmieni byli z przedmiotami naukowemi

Uprawy naturalnéj, Uprawy sztucznéj, Ochrony lasów, Użytkowania, Szacowania, Urządzenia i Ocenienia, tudzież Łowiectwa.

Również obznajomieni byli ze stosownemi ustępami z Nauki Przyrody.

Z Miernictwa przypomniano praktykującym prawdy z Jeometryi, Trygonometryi, Artmetyki i Al-

gebry; obeznano ich z użyciem przyrządów i narzędzi mierniczych.

Podano sposoby rysowania planów z materjałów zebranych na gruncie oraz kopjowania i redukowania takowych

Z Rachunkowaśći i biurowości leśnéj określono ich znaczenie cel,—i sposoby prowadzenia, tudzież czynności, jakie przy w prowadzeniu każdéj metody nastręczają się.

SŁÓWKO

O potrzebie istnienia lasów.

Rolnik polski, (1) w zeszycie 12 traktując Leśnictwo, jak to sam przyznaje, pobieżnie,—i rozwijając zasady hodowania lasów, oraz dalszego z niemi postępowania, w artykule wstępnym, między innemi przywodzi:

„My zaś, jako rolnicy, uważamy las za *mallum* (???) (2) *necessarium*, zwłaszcza w okolicach

(1) Pod tą nazwą, wydanem zostało dzieło w dwóch tomach, w Warszawie 1862 r. ułożone przez Z. Gawareckiego i A. Kohna, nakładem księgarni polskiéj Dzwonkowskiego.

(2) Zapewne *malum necessarium* to jest: *złe konieczne*.

zyżnych, wskazując mu—tylko właściwe dla niego miejsce; góry; (3) lub grunta zupełnie lekkie i nieurodzajne. Tu drzewa stare, zajmujące grunt przez znaczny przeciąg czasu, przyczyniają się do uregulowania klimatycznych wpływów, mianowicie co do wilgotności ziemi;—przez co nawet, z tego powodu użyźniają się takie jałowe grunta, które przez czas dłuższy zajmują."

„Takie to okolice powinny być koniecznie poświęcone racjonalnemu leśnictwu.

„W okolicach zaś takich, gdzie grunta widocznie już od saméj natury przeznaczone zostały dla rolnictwa, żywiącego nierównie większą ludność z danéj przestrzeni ziemi, aniżeli okolice leśne, z postępującym rozwojem i wzrostem téjże ludności, największe drzewo, choćby sam dąb wysokopienny, ustąpić powoli musi niskiemu zdźbłu żyta, a siekiera, piła i piec smolny pługowi, parowym młynom i fabrykom oleju,— gdyż te więcéj sprzyjają rozmnożeniu sie ludności, i utworzeniu dla niéj stałego i lepszego bytu"

Nie wchodząc w szczegółowy krytyczny rozbiór całego traktatu, którego zasady, widocznie na obcéj poczerpnięte niwie, obcemi po większéj części

(3) Zapewne skaliste lub piasczyste.

są i muszą być dla nas;—postanowiłem zwrócić uwagę czytelników na sam pogląd autora na lasy, w przywiedziony wyżéj sposób, artykułem wstępnym wypowiedziany: z powodu, że rzecz ta zbyt żywo kraj nasz rolniczy i lesisty obchodzi, a owo *malum necessarium* brzmi jak by złowieszczém hasłem, do tępienia lasów.

Najpierwéj tedy wspomnieć wypada, źe ważność lasów, jako stanowiących znakomite zródło bogactwa krajowego, ze względów klimatycznych oddawna uznaną została; co spowodowało, że obmyślano sposoby rządnego w nich gospodarowania, na zasadach rozumowania i doświadczenia wyrobionego i wyrabiającego się, oparte. Zasady te, pierwotnie, a mianowicie od r. 1816 zastosowane w lasach rządowych i ciągle następnie rozwijane, uchroniły je od zniszczenia, gdy lasy prywatne, dowolnemu użytkowaniu właścicieli zostawione, niemal wszędzie wyniszczonemi rostały.—Zniszczenie to wpłynęło na zmniejszenie wartości dóbr ziemskich, zachwiało byt lub pogrążyło w upadku wiele zakładów przemysłowych i fabryk, które nagle znalazły się w braku drzewa, tego głównego i koniecznego motora. Taki stan rzeczy spowodował najprzód Rząd, a następnie w r. 1860 w skutku ogólnego naszych obywateli ziemskich, Dyrekcję Główną Towarzystwa Kredytowego, że przy udzieleniu poży-

czek na dobra, zastrzeganem jest urządzenie lasów i postępowanie z niemi, wedle przepisów planu gospodarczego, aby tym sposobem znaglić właścicieli do utrzymania lasów i do doprowadzenia ich do właściwéj zamożności.

W obec uznanéj przeto, z pominięciem nawet względów klimatycznych, ważności lasów, jako stanowiących wazne źródło krajowego bogactwa i będących ważnym czynnikiem rolnictwa; oraz połączonego z niém przemysłu,—zapytać się godzi: czy rzeczywiście są one tem złem, którego pozbyć się nam należy?

Zapatrując się na lasy ze stanowiska tylko rolnika, odpowiemy bez wahania się przecząco: są one w gospodarstwie rolnem koniecznemi na budowle do pomieszczenia czeladzi, do przechowania inwentarzy i zbiorów służące, na maszyny *i t. p.* lecz nie są złemi, bo procentują i to nietylko wartością produkcyi,, ale nadto możnością szybkiego, a zatem oszczędnego zaspokojenia na miejscu niezbędnych potrzeb gruntowych.

Przejdźmy teraz do drugiéj kwestji będącéj w związkn z poprzedzającą i zastanowmy się, czy bezwarunkowo grunta tylko zupełnie lekkie i nieurodzajne, oraz góry—racjonalnemu Leśnictwu poświęcić wypada?

Tu jako pewniki kładziemy:

1. że lasy konieczne są do uregulowania wpływów klimatycznych;
2. że w przypuszczeniu niemożności zastąpienia drzewa czém inném, koniecznemi są do zaspokojenia potrzeb budowy i opału, pomijając nawet ważne, możliwe, a podrzędne z nich użytki.

Jakkolwiek tedy słusznem zdaje się być twierdzenie, że gospodarstwu lesnemu pozostawić należy grunta pod rolę nieużyteczne, to jest takie, których rolnictwo spożytkować nie może, a to z powodu, że przedmiotem uprawy rolnéj są, wedle pospolitego mniemania, artykuły pierwszéj potrzeby życia, (lubo tak nie jest); lasy bowiem rzeczywiście same przez się i w przerobach, zaspokajają ważniéjszą potrzebę istot żyjących, t. j. ochronę, co dowieść można tem, że bez pożywienia wyżyć można dni kilka, bez ochrony zaś, w czasie *n. p.* silnych mrozów, ani jednego dnia przeżyć nie można (*), a właściwiéj dla tego, że w tym sposobie użytkowania wyższy i natychmiastowy przynoszą procent;—to jednak zapominać nie należy, że istnieje i musi istnieć stosunek jakiś przestrzeni ornéj do leśnéj,—ze-

(*) Czy ochronę taką koniecznie drzewo dostarcza? a przecież mamy mury, kamienice, tudzież węgiel kamienny i gazy cieplik wydające. (Red.)

względu na przytoczone wyżéj (co do 1 i 2) potrzeby i wielkości produkcji lasów.—Lubo więc natura gruntu przeważnie wpływa na jego przeznaczenie;—to jednak z uwagi, że nie ma prawie takiéj przestrzeni ziemi, wyjąwszy nagie skały, któraby do odpowiedniego stopnia kultury doprowadzoną i pod uprawę rolną zajętą być niemogła,—czyli, że gruntów bezwarunkowo leśnych nieledwie nie ma;—w rozwinięciu téj kwestji utrzymujemy: — iż oddanie gospodarstwu leśnemu gruntów nieużytecznych, jest nateraz ze strony rolnictwa złém konieczném, rzeczywistem *malum necessarium*;—a gdyby grunta lekkie dogadzając obustronnym widokom odpowiednio potrzebie w dostatecznéj obszerności były rozpołożone, kardynalna powyższa zasada rolnictwa, na stałe zasługiwałaby przyjęcie.—Jednak tak nie jest, o czem statystycne (4) mniéj więcéj pewne dane z obliczeń roku 1858 przekonywają; z całego bowiem ówczasowego obszaru lasów w kraju morgów 5,690,371 prawie $^1/_4$ część ogólnéj przestrzeni wynoszącego, na

gubernję Warszawską przypadło blizko $^1/_5$ części
,, Radomską ,, ,, $^1/_5$,,
,, Lubelską przeszło ,, $^1/_4$,,

(4) Patrz wielce ważną rozprawę professora *Kaczyńskiego*,—*w Rocznikach gospodarstwa krajowego* za miesiąc Lipiec. 1861 r.

„ Płocką przeszło „ $^1/_3$ „
„ Augustowską blizko „ $^1/_3$ „

a zatem gdy przy dostatecznym ogólnym stosunku lasów do przcstrzeni rolnych, gubernje: Augustowska i Płocka mają zbytek, Lubelska dostatek, a Radomskiej i Warszawskiéj grozi brak lasów; co widoczniéj jeszcze przedstawia się, uważając te różnice na mniejszych przestrzeniach kraju. Z uważania więc tego wypływa, że nietyle dobroć gruntu, jak raczéj wzgląd na zadosyćuczynienie warunkom klimatycznym i potrzebom drzewnym danéj okolicy, o jego przeznaczeniu stanowi. Stosunek 5: 1 gruntów ornych do przestrzeni léśnéj, w ogóle dla kraju naszego, przy rządném zagospodarowaniu lasów, za właściwy uznany, tam bez szkody nadwyrężony być może, gdzie okolica obfituje w lasy albo jest możność łatwego nabycia go zkąd inąd, lub zastąpienia innemi surrogatami;—czego przykłady mamy w Gostyńskiem i innych okolicach kraju naszego, gdzie lasy ustąpiły miejsca uprawnéj roli,—a brak drzewa zastępują sprowadzonym z łatwością koleją żelazną węglem kamiennym. Streszczając to, co się dotąd powiedziało, przychodzimy do konkluzyi, iż lasy nie są złem koniecznem dla rolnictwa, ale owszem jednym z ważnych jego czynników;—że przedewszystkiem poświęcić im należy grunta takie, których rolnictwo z korzyścią spożytkować w zwykłych warunkach nie

może, zachowując zawsze właściwy stosunek obszerności gruntów do przestrzeni lasów, o ile to w danéj miejscowości jest koniecznem. Że jednak lasy mogą być złem istotném, kiedy *np*: jest ich za wiele, źle są zagospodarowane i t. p. to rzecz inna, rzecz po za obrębem niniejszéj kwestji będąca; spoczywa ona bowiem w miejscowych warunkach samego gospodarstwa.

Z uwagi na powyższe wypadki, szczególniéj zaś z zasady, iż lasy stanowią znakomity kapitał, który w danéj chwili pożytecznie zużyty byc może; postępujmy z niemi oględnie, starajmy się się ciągnąć z nich możliwe korzyści i zamożność powiększyć;—z drugiéj znowu strony, doprowadźmy grunta nasze rolne do najwyższéj kultury:—co gdy nąstąpi,—a rolnictwo zapotrzebuje gruntów do uprawy, wtedy, ale wtedy dopiero można będzie racjonalnie pomyśleć o zmniejszeniu przestrzeni leśnych tam, gdzie dziś one należycie są ustosunkowane.—W jaki zaś sposób i wedle jakich zasad nastąpić będzie mogło to zmniejszenie, na teraz rzecz tę zostawmy mniéj czy więcéj odległéj przyszłości.

Józef Krassuski.

O PRZYROŚCIE DRZEWA

STOSUNKOWO ZMNIEJSZAJĄCYM SIĘ

(Rozbiór artykułu p. T. Bohuszewicza „O ważności przyrostu drzewnego stosunkowo zmniéjszającego się (Rocznik Leśniczy, Rok pierwszy str. 106,; sposób obliczenia przyrostu stosunkowo zmniejszającego się w ogóle na lata okresu i w szczególe na roczne cięcie.)

W roczniku leśniczym za r. 1861 w artykule p. T. Bohuszewicza o ważności przyrostu stosunkowo zmiejszającego się, zwykła *względna* formuła do jego w całości obrachowania $p\ (\frac{n+1}{2})$ w któréj p oznacza przyrost roczny, a n lata okresu, w jakich zapas drzewa łącznie z swym przyrostem w równéj ilości corocznéj ma być zużytkowany, wyprowadzona jest i objaśniona w sposób następujący:

„W 1^{ym} roku tworzy się przyrost p, do wycięcia w jednym roku będzie $\frac{p}{n}$

„W 2^{im} roku tworzy się przyrost $2p$, do wycięcia w jednym roku będzie $\frac{2p}{n}$

„W 3^{im} roku tworzy się przyrost $3p$, do wycięcia w jednym roku będzie $\frac{3p}{n}$

„W n lat przyrost tworzy się np, do wycięcia w jednym roku będzie $\frac{np}{n}$

„Czyli mamy szereg następujących ilości: $\frac{p}{n}$, $\frac{2p}{n}$, „$\frac{3p}{n}$ ..... $\frac{up}{n}$ — które *zatem wzięte dadzą massę „drzewa do cięcia rocznego przypadającą a która „do massy cięcia rocznego z rozdzielenia massy ca„łego drzewostanu przez liczbę lat okresu wyniKłéj, „dodaną być winna*“. Daléj Autor artykułu porównywa ilości te do postępu różnicowego i wskazuje: „że massa drzewna z przyrostu stosun„kowo zmniejszającego się powstała *do rocznego „cięcia przypadająca* wynajdzie się, mnożąc przy„rost roczny przez liczbę lat okresu więcéj jeden „a otrzymany iloczyn dzieląc przez dwa.“

Dla rozbioru tych twierdzeń wykonajmy je na przykładzie *np.* Las oszacowany jest na sążni 10000, przyrost roczny obliczony na sążni 200, do zużytkowania zaś tego zapasu wraz z przyrostem, przeznacza się okres lat 20.

Przyrost w 1^{ym} roku p do wycięcia

w jednym roku będzie $\frac{p}{n} = \frac{200}{20} = 10$

w 2^{im} roku 2p $\frac{2p}{n} = \frac{400}{20} = 20$

w 3^{im} roku 3p $\frac{3p}{n} = \frac{600}{20} = 30$

i t. d. w ostatnim roku $\frac{np}{n} = \frac{20 \times 200}{20} = 200$

Razem wzięte wyrazy tego postępu różnicowego czyli ich summa ma nam dać massę drzewa do rocznego cięcia przypadającą zatem:

$$20\ (\frac{10+200}{2}) = 2100 \text{ sążni},$$

a te dodane do zapasu, jaki ma być wybrany w jednym roku zatem $\frac{10000}{20} = 500$ wykażą etat roczny do cięcia, 2600 sążni (!!!) Cyfra bardzo świetna, dla czegoż więc ten przyrost nazywa się stosunkowo zmniejszającym, kiedy w pierwszym roku daje $\frac{p}{n}$, w drugim $\frac{2p}{n}$, w trzecim $\frac{3p}{n}$, i t. d. a ostatecznie tak korzystnie wpływa na etat cięć?

Lecz zbadajmy go szczegółowo:

Na początku niniejszego, wymienioną formułę do obliczania przyrostu stosunkowo zmniejszającego się nazwaliśmy *względną*, gdyż w praktyce koniecznie jeden z dwóch następujących wypadków zajść musi:

1° Albo po oszacowaniu drzewa i przyrostu zaraz przystępujemy do wycinania drzewa z etatu pierwszego roku.

2° Albo też po upływie takiego czasu, w którym jeden słój drzewa czyli jeden przyrost roczny przybędzie.

W ogóle zaś gdy corocznie wycinamy część zapasu drzewa w lesie będącego, w latach następnych tylko na pozostałéj massie przyrost następuje, a zatem co rok stosunkowo zmniejszać się musi.

Co do 1° Gdy zaraz po oszacowaniu przystąpiemy do cięcia drzewa, pierwszego roku nie przybywa na nim przyrostu, w następnym przybędzie tylko na massie drzewa jaka po pierwszem cięciu pozostała, a zatem równać się będzie przyrostowi rocznemu, z mniejszonemu przyrostem jaki byłby powstał na ubyłém drzewie, jak w powyższym przykładzie $\frac{1}{20}$ części zapasu i odpowiednio wlatach dalszych, więc

W 2^{im} roku przyrost będzie $p - \frac{p}{n}$

W 3^{im} roku przyrost będzie $p - \frac{2p}{n}$

W 4^{ym} roku przyrost będzie $p - \frac{3p}{n}$

W lat X przyrost będzie $p - \frac{xp}{n}$

Weźmy to na przykładzie poprzednio branym:

W 2^{im} roku przyrost będzie $200 - \frac{200}{20} = 190$

W 3^{im} roku przyrost będzie $200 - \frac{400}{20} = 180$

W 4^{ym} roku przyrost będzie $200 - \frac{600}{20} = 170$ i tam daléj.

W 20^{ym} roku przyrost będz. $200 - \frac{3800}{20} = 10$

mamy więc postęp różnicowy, którego skrajne wyrazy są 190 i 10, summa zaś ich $= 19\left(\frac{19+10}{2}\right) =$
$= 200\left(\frac{19}{2}\right) = 200\left(\frac{20-4}{2}\right) = 1900$

Formuła więc 200 $(\frac{20-1}{2})$ czyli $p\,(\frac{n-1}{2})$, służy w tym przypadku do obliczania przyrostu stosunkowo zmniejszającego się, który wynajdziemy mnożąc przyrost roczny przez lata okresu zmniejszone jednością, a iloczyn dzieląc przez dwa.

Co do 2° W pierwszym roku cięcia przyrost całkowity przybywa, następnych stosunkowo zmniejszony; zatém:

W 1^ym^ roku przyrost $= p =$ 200

W 2^im^ roku przyrost $= p - \frac{p}{n} =$ 190

W 3^im^ roku przyrost $= p - \frac{2p}{n} =$ 180

W 20^ym^ roku przyrost $= p - \frac{19p}{n} =$ 10

Summa wyrazów tego postępu $= 20\,(\frac{200+10}{2}) =$
$= 20\,(\frac{210}{2}) = 200\,(\frac{21}{2}) = 200\,(\frac{20+1}{2})$ 2100.

W tym więc razie jest formuła 200 $(\frac{20+1}{2})$ czyli $p\,(\frac{n+1}{2})$ inna jak poprzednia, a podobnie jak tamta w danym razie, służąca do obliczenia przyrostu stosunkowo zmniejszającego się — azatém wskazanie do użytku praktycznego jednéj z nich jest *względne*.

Tak w pierwszym, jak i drugim razie, obliczony jest przyrost, jaki w ciągu całego okresu przybędzie; dzieląc go więc przez lata okresu, otrzymamy cyfrę, jaka corocznie z przyrostu ma być wycinaną, a która dodana do zapasu drzewa na jeden rok przypa-

dającego, da nam etat roczny cięć, a zatém podług
1go wypadku, $\frac{1900}{20} = 95 +$ zapas roczny $500 =$
$=$ etat roczny 595.
2go wypadku, $\frac{2100}{20} = 105 +$ zapas roczny $500 =$
$=$ etat roczny 605, który rocznie wycinać możemy.

W artykule pana B. oprócz przyjęcia formuły jednéj bezwzględnie, uważamy niewłaściwe jéj wyprowadzenie; niewiemy bowiem, dla czego w pierwszym roku tworzy się przyrost p, a do wycięcia przypada $\frac{p}{n}$, w drugim $2p$, a do wycięcia $\frac{2p}{n}$, w trzecim $3\,p$, a do wycięcia $\frac{3p}{n}$ i t. d. kiedy cyfry $2\,p$, $3\,p$, $4\,p$. i t. d. przy liczeniu przyrostu stosunkowo zmniejszającego się, nie mają żadnéj do swego bytu podstawy, a $\frac{p}{n}$, $\frac{2p}{n}$, $\frac{3p}{n}$, i t. d. wskazują przyrost, jaki ma miejsce w roku ostatnim, przedostatnim, 3im od końca i t. d. przyjętego okresu.

Nad wszystko jednak mylném jest twierdzenie, że przyrost, jaki w ciągu całego okresu przybywa, gdyż takim jest obliczony podług formuły $p\,(\frac{n+1}{2})$ na jedno cięcie roczne ma być przeznaczony, i takim sposobem wchodzić do etatu cięć, kiedy ten na lata okresu winien być podzielony, jak to wyżéj wskazano; a także nie przypuszczamy, aby uwaga pana B., że formuła $p\,(\frac{n+1}{2})$. która „jako czysto

matematyczna — nie może wykazać rzeczywistych wypadków natury" — tym sposobem była sprostowaną, a jednakże nic innego do jéj zastąpienia pan B. nie wskazał.

Bronisław Gembarzewski.

PRZEGLĄD

LITERATURY LEŚNICZEJ Z ROKU 1862.

W roku 1862 wydanym zostało w naszym kraju jedno tylko dzieło, przedmiotem tego przeglądu być mogące, tém jest Leśnictwo Polskie; lecz oceniać go nie możemy, bo jest naszym tworem, jednakże to tylko nadmienić nam wolno, że czując brak i potrzebę takiego dzieła, podjęliśmy się chętnie téj niemałéj pracy i cieszymy się, że pomimo przeszkód przewidzianych i w samym początku tego przedsięwzięca nam ostro stawianych, wytrwale i szczęśliwie doszlismy do końca.

Dzieło to składa się z dziewięciu części stanowiących trzy tomy. Część piérwszą stanowi *Botanika*

leśna zaopatrzona w 93 drzeworyty; Część druga *Urządzenie lasów* z trzema mapami kolorowanemi; Część trzecia *Szacowanie lasów* z wszystkiemi potrzebnemi do wyrachowań tablicami; Część czwarta *Ochrona lasów* z okazami kolorowanemi owadów lasom szkodliwych; Część piąta *Hodowanie lasów*; Część szósta *Użytkowanie lasów* w któréj jest 39 drzeworytów; Część siódma *Ocenienie lasów* z taksą leśną zasadniczą poprawioną podług potrzeb i cen teraźniejszych; Część ósma *Zarząd lasów*; Część dziewiąta czyli ostatnia *Łowiectwo*.

Chlubić się więc możemy, że już mamy cały kurs nauki leśnictwa, w takim obrazie, w jakim ta nauka znalazła przez długoletnią w naszym kraju praktykę powszechne zastosowanie.

Dzieło to ułatwi naukę młodzieży zawodowi leśniczemu poświęcającéj się i podręczną będzie skazówką dla gospodarzy leśnych w działaniach technicznych.

W wykonaniu tego przedsięwzięcia naukowego trzymaliśmy się naszéj staréj przypowieści: „czém kto jak może, niech dobru ogólnemu dopomoże,“ a czyśmy dobrze to spełnili, niech osądzą to światli i bezstronni technicy krajowi!

* * *

Tygodnik rolniczo-przemysłowy wydawany przez C. K. Towarzystwo gospodarczo-rolnicze Krakowskie Nr. 30 do 50 r. 1861.

Pismo to przyciśnięte okolicznościami, zwolniło swój dotąd porządny bieg, tak że większa połowa jego na rok 1861 przeznaczona, okazała się w świecie w r. 1862 i dla tego przegląd jego opóźniony został.

W Nr. 33. podaną jest wiadomość, że we Francji od niejakiego czasu zaczęto hodować przy drogach i około osad *wierzbę czerwoną* (Salix rubra), która dostarcza drewna wybornego kołodziejom i cieślom, gdyż belki i inne wyroby z tego drzewa mniéj podlegają gniciu od innych tamecznych rodzajów drzewa.

W Czechach, Styrji i we Włoszech góry i pochyłości gór z dobrym skutkiem są obsadzane akacją. Sądzimy, że łatwiéj jest wzmacniać ruchome powierzchnie ziemi przez siew niż przez sadzenie akacji.

W lesistych okolicach Ameryki, strużą za pomocą machiny włókna z drewna, a zwinąwszy je, używają do wypychania materaców do łóżek, które w niczém nie ustępują włosianym.

W Nr. 34 i 36 opisane są własności *Bałwianu gruczołowego*, który właściwie nazywa się *Chiwianem gruczołowym* (Ailanthus glandulosa) i jest opisany w tomie II *Rocznika Leś.* na str. 105. Opisując to drzewo, autor zarazem zaleca zaprowadzenie jedwabników liśćmi tego drzewa żywiących się, zwanych *Bombyx cynthia.*

W Nr. 40 podaną jest *pewna próba dobroci nasienia* przez Niemców doświadczona. Szczyptę nasienia wsypuje się na łyżkę blaszaną, a uchwyciwszy tę obcęgami, trzyma się nad żarzącemi węglami. Wszystkie ziarna posiadające zdolność kiełkowania, pękać i wypryskiwać będą, a niezdolne upalą się na węgiel i pozostaną na łyżce. Jeżeli ziarna pękają rychło i głośno, jest to oznaką większéj świeżości, aniżeli gdy się to dzieje zwolna i pękanie zaledwie słyszeć można.

* * *

W Nr. 159 *Tygodnika illustrowanego* z dnia 11 października 1862 r. zamieszczony jest piękny wiersz *J. Szujskiego* pod n. „W liściastym lesie", który zasługuje na szczególną naszą uwagę i dla tego pozwalamy go sobie w całości powtórzyć:

„Co za bujność, co za życie,
Jaki tajemniczy ruch,
Las się krząta pracowicie
Jakby jeden duch

Ziemię rozorał korzeni tysiącem,
Ku niebu dąży tysiącem konarów,
Miljonem liści powiewa za słońcem,
Miljonem ptasząt nuci piosnkę czarów,
Czarów żywota.

Co za gęstwina? każda cząstka ziemi
Drży życiem, buja liśćmi zielonemi,
Maleńkich kwiatów, lub w ogromne drzewa,
Potęgę swoją życiodajną wlewa....
Zgniłych stos liści nasienie rozdziera,
Zbutwiałe drzewa bujny mech pożera,
O korę dęba, co stary umiéra,
Młodziuchny powój się mota.

Zkąd ci ta siła, o! leśny zastępie,
Zkąd owa cnota, że na dęba zrębie
Powstaje powój, aby na powoju
Nowy dąb powstał z chmurami do boju,
I ssał strumienie życiodajnych soków,
Z traw, co pomarły, z ziemi i obłoków,
Zkąd owa zgoda, to bratnie przymierze,
Pośród maluczkich i wielkich się bierze,
Co wielkich w drobne rozbija atomy,
A małe łączy w stworzenia ogromy?

Pytającemu rzekły lasów szumy:
Zkąd? łatwo pojmą to ludzkie rozumy,
Ale niełatwo wola w czyn wprowadzi.
Zkąd? bośmy ziemię matkę ukochali,
I czcimy łono, gdzieśmy życie ssali,
Zkąd? bo ku niebu zawsze dążym radzi,
Tęsknotą wieczną do słońca wiedzeni.
Zkąd? bo ten powój, który się pierścieni,
O korę dęba i dąb co go niesie,
Równą miłością tchną ku sobie w lesie,
Bo ich połącza skrzydłami świętemi,
Jednaka miłość ku niebu ziemi."

* * *

Żurnał ministerstwa hosudarstwiennych imuszczestw. Petersburg 1862 r. Marzec, kwieeień, maj, czerwiec, lipiec i sierpień.

W Rossji europejskiéj liczono w r. 1861 lasów rządowych diesiatin 110,193,821; najwięcéj ich w gubernji Wołogodzkiéj dies. 32,518,197, następnie w Archangielskiéj, potem w Permskiéj, Wiatskiéj, Ołoneckiéj, Kazańskiéj, Kostromskiéj i Nowogrodskiéj, po których z kolei następuje gubernja Mińska zawierająca dies. 1,064,945, a następnie po niéj 39 gubernij mają mniéj niż miljon diesiatin i w téj liczbie najmniéj mają: Bessarabja dies. 18,155 i Estlandzka dies. 2,293.

Dochody leśne brutto wynoszą rs. 3,051,539 kop. 9¼.

W artykule: „*Leśnictwo na wystawie międzynarodowéj Londyńskiéj*“ autor pan A. Rudzki powiada: „niestety, Rossja przysłała na wystawę bardzo mało produktów surowych, a przytém przysłane przedmioty rozrzucone są bez porządku, bez napisów, po kątach, w pyle.“ Daléj powiada: „najlepszym okazem jest zbiór rozmaitych drzew i krzewów w małych politurowanych kawałkach z drukowanemi napisami, który nadesłany został z Kau-

kazu lub Krymu. W tém zbiorze na szczególniejszą uwagę zasługują: *Chiwian* (Ailanthus glaudulosa) *) zwykle krzewiasto hodowany na pożywienie dla jedwabników *Bombyx Cynthia*, lecz wyrasta w drzewo trzeciéj wielkości. *Bukszpan zwyczajny* (Buxus sempervirens), *Kasztanowiec* (Castanea sativa), *Głog* (Crataegus melanocarpa et pyracantha), *Przyspora* (Diospyros lotus), *Wawrzyn zwyczajny* (Laurus nobilis), *Oliwnik* (Elaeagnus hortensis), *Iglicznia* (Gleditschia caspia), *Śliwa Lubaszka* (Prunus insititia), *Sandał* (Pterocarpus caucasica), *Mastykowe drzewo* czyli *Lentyszek* (Pistacia lentiscus), *Granatowiec zwyczajny* (Punica granatum), *Różaniec* (Rhododendron ponticum), *Sumak farbierski* (Rhus coriaria) i *Kłokoczka pospolita* (Staphylea pinnata) krzew z Kaukazu.

„Oprócz tego zbioru zwracały uwagę: klocek dębowy z Polski, wspaniała kłoda drzewa orzechowego z Kaukazu dostawiona, tudzież odcinek modrzewiu i gąbka modrzewowa z Peczory, okolicy kraju mało znanéj. Z wyrobów drzewnych była tylko para cenowek lipowych z gubernji Mohilewskiéj dostawionych i kokosznik z Tomska przez Flerowskiego nadesłany.

*) W Galicyi to drzewo nazywają B a ł w i a n e m, a p. Hignet nazwał je B o ż e m d r z e w k i e m; lecz my leśnicy utrzymaliśmy nazwę przez p. Wagę podaną.

„Z produktów przerobionych, zakład praktyczno-leśny w Lisinie dostawił po słoiku dziegciu, smoły i terpetyny, a z zakładów przemysłowych p. Szypowa w gub. Kostromskiéj nadesłano dziegieć i ocet drzewny; ostatniego dobywa się rocznie 12,000 pudów.‟

Inne narody europejskie więcéj produktów leśnych na wystawę nadesłały, Austrja zaś największą ich ilość dostarczyła. Godnemi były uwagi: kawałek leszczyny (Corylus colurna) lat 280 i 52 cali w średnicy, bardzo dobry potaż z Bukowiny; dwa kawały parafinu z torfu w Czechach wydobytego, jeden funtów 53, a drugi funt. 57, cena za funt złp. 4 gr. 15; oléj solarny czyli gaz czerwony z torfu, po groszy 28 za funt i żółty po złp. 1 gr. 10 za funt.

Z Francji dostawiono na wystawę wiele produktów leśnych, pomiędzy któremi odznaczały się: *Sosna Szczotolimba* (Pinus maritima), *Sosna Pinioły* (P. pinea), *Wyżygin* (Anagyris foetida), *Dąb* (Quercus Mirbeckii), *Rącznik* (Ricinus communis), *Jesion* (Fraxinus angustifolia), *Trzemcha* (Phillyraea stricta), *Drzewo tytuniowe* (Nicotiana glauca). *Niepokalanek* (Vitex agnus castus), *Płochowiec Oleander* (Nerium Oleander), *Wrzos drzewny* (Calluna arborea), *Września* lub *Tamaryszek* (Tamarix africana et gallica), *Chléb świętojański* (Ceratonia siliqua), *Mirt*

(Myrtus communis), *Kalina Dzięcielin* (Viburnum tinus), *Jujuba* (Zizyphus vulgaris), *Sławówka* (Lavathera albia) i *Pistacja Lentyszek* (Pistacia lentiscus). Ten ostatni krzew zajmuje pewierzchnię około półtora miljona morgów.

Z Ameryki dostarczono najwięcéj okazów drzewnych.

W artykule: „*Opisanie statystyczne pod względem leśnym gubernji Wiatskiéj*,“ autor p. Szulc, leśniczy gubernjalny, podaje lasów w zawiadywaniu Rządu będących diesiatyn 8,598,228. Wyłączonych zaś z zarządu rządowego lasów jest:

Należących do fabryk i zakładów przymysłowych	dies.	271,100.
Udzielnych	,,	32,872.
Prywatnych	,,	188,678.
Łącznie	dies.	492,650.
Ogółem w całéj gubernji lasów	„	9,090,878.

Z jedénastu powiatów składających gubernję, najwięcéj ma lasów rządowych powiat Słobodski, a mianowicie: 1,938,793 dies., po którym inne w takiéj kolei następują: Głazowski, Małmyżski, Jaroński, Orłowski, Urżański, Kotelnicki, Jełabuż-

ski, Sarapulski i Wiatski; a najmniéj ma lasów powiat Noliński tylko 128,565 dies.

Lasy rządowe podzielone są na 23 leśnictw, w których jest oficerów leśnych 21 i konduktor 1; a zatém brak jednego urzędnika do administrowania 23 leśnictw. Straży jest 241 poruczonych nadzorowi 236 strażników objazdowych. Obrębów liczy się 1459, które poruczone są dozorowi 100 strzelców i 1380 gajowych, co trzy lata z włościan rządowych na ten urząd wybiéranych.

Nadleśniczowie mieszkają w miastach w wynajętych domach i tylko dwaj mają osady służbowe po 30 diesiatyn.

Dla strzelców wyznaczono osad 38 zawiérających razem dies. 746 i wystawiono na nich budowle; reszta zaś mieści się po wsiach.

Najbardziéj lesiste powiaty: Słobodski i Głazowski, zawiérają tylko po dwa leśnictwa; powiaty Urżumski i Małmyżski mają po 3 leśnictwa, inne znowu po dwa, a Noliński tylko jedno. Obszerność obrębów wynosi 500—1500 dies., a straży 10000 do 50000 dies.

W tych lasach, grunt po większéj części piasczysty zawiérających, panuje sosna, a oprócz niéj rosną świérk, jodła, dąb wiąz, osika, brzoza, lipa, klon, olsza, sokora, jarzębina i czeremcha; z krze-

wów: leszczyna, wiérzba, jałowiec, porzeczka. kalina, bez, róża dzika i trzmielina; z podkrzewów: malina pospolita, m. kamionka, m. jeżyna, m. moroszka, m. polenika, czernica, borówka, żórawina i t. p. W gajach dla marynarki przeznaczouych są naturalne drzewostany modrzewowe.

W dwóch tylko leśnictwach są lasy urządzone, które stanowią dwie dzielnice (daczy), jedna dies. 144,927, a druga dies. 71,108. W tych prowadzi się gospodarstwo podług planów, a w innych lasach plądruje się.

Przyrost sosny trwa do lat 200, świérku i jodły do 150, brzozy do lat 120 (?), olszy do 50, lipy do 120.

W roku 1859—1860 dochód ze sprzedaży drzewa w całéj gubernji uczynił rs. 207,510 k. 71 $^{1}/_{4}$; wydano zaś bezpłatnie drzewa za rs. 274,577 kop. 90 $^{3}/_{4}$.

Drzewo ztąd spławia się rzekami Wiatką i Kamą, a następnie Wołgą do Kazania i dalszych miast nad Wołgą położonych.

Dochody leśne z gubernji w r. 1860 wynosiły rs. 282,911 kop. 87 $^{3}/_{4}$, wydatki na administrację lasów rs. 34,020 kop. 36, a zatém dochód czysty wynosił rs. 247,991 k. 51 $^{3}/_{4}$, czyli na jedną dziesiatynę lasu wypada kopiéjek 2 $^{7}/_{8}$.

Bardzo ciekawemi są cyfry defraudacij leśnych, których autor podaje

w r. 1856	spraw	97	na	rs.	4402 k.	$5^1/_2$,
„ 1857	„	6	„	„	300 k.	88,
„ 1858	„	179	„	„	18247 k.	44,
„ 1859	„	247	„	„	16728 k.	$51^3/_4$,
„ 1860	„	294	„	„	29497 k.	$22^3/_4$.

Gdyby te cyfry o ilości spraw były niewątpliwemi, możnaby z nich wnieść o wielkiej moralności tamecznego ludu, lecz następujące wypadki, które tu autor przywiódł, każą nam niestety o tém powątpiéwać, i tak: pożarów leśnych było

w r. 1856.	29,	które zrządziły szkodę	na rs.	3307	k. $54^3/_4$,
1857.	1	„ „ „			k. 90,
1858.	11	„ „ „	na rs.	466	k. $15^1/_2$,
1859.	63	„ „ „	„ „	11124	k. $99^1/_4$,
1860.	93	„ „ „	„ „	34297	k. 40.

Gdzie są tak liczne i tyle szkodliwe pożary leśne, tam należytego dozoru lasów brak, azatém i defraudacje leśne często zdarzać się muszą, lecz straż leśna albo ich nie widzi lub widzieć nie chce.

W końcu p. Szulc dodaje wiadomość, że w ciągu pięciu lat ostatnich, to jest 1856—1860 wykryto nadużycia siedmiu oficerów leśnych i 20 strażników.

—Rozkazem Najwyższym z d. 20 maja 1862 r. polecono ustanowić, przy zarządzie Baszkirskim dla

opisania lasów tamecznych, posady starszego leśniczego i dwóch pomocników jego czyli rewizorów leśnych, z przeznaczeniem do tych posad oficerów korpusu leśniczych. Na ich utrzymanie przeznaczono pensję i fundusz na najem pomieszkań podług rangi, a nadto stołowych starszemu leśniczemu rs. 600, rewizorom zaś podług etatu korpusu leśniczych i na koszta podróży piérwszemu rs. 300, dwóm zaś drugim po sr. 180, tudzież dodatkowych po rs. 150 rocznie. Dla wykształcenia konduktorów leśnych, w pomoc oficerom leśnym, przeznaczać z rysowni baszkirskiéj chłopców, którym przeznacza się na utrzymanie i odzież po rs. 65 rocznie na każdego, a gdy posunięci zostaną na stopień uriadnika (podoficera), przeznaczać pensji po rs. 115 i na umundurowanie po rs. 15 rocznie; wreszcie gdy zostaną awansowani na oficerów, porównać ich w utrzymaniu z oficerami korpusu topografów. W czasie delegacji oficerowie baszkirscy pobiérać mają dyety po kopiéjek 60, a uriadnicy czyli konduktorowie po kop. 25 na dobę *).

Na materjały piśmienne i rysunkowe starszy leśniczy pobiéra rocznie rs. 350.

*) Warto nam wziąść to uposażenie chłopców baszkirskich za wzór do opieki nad zakładami przysposabiania aplikantów na strzelców.

—Na konkurs podany przez komitet naukowy ministerium dóbr państwa na ułożenie instrukcji o rachunkowości wiejsko-gospodarczéj, nadesłano ośm rozpraw, z których jednéj zaopatrzonéj w dewizę „Je n'ai point tiré mes principes de mes préjugés, mais de la nature des choses" przyznaną została piérwsza nagroda w ilości rs. 600: autorem zaś jéj jest nasz ziomek Hilary Piestrzecki.

*
*. *

P. Rudzki Aleksander wydał w r. 1862 broszurkę, stanowiącą oddruk artykułu w numerze 6 dziennika rossyjskiego „Sielskoje Choziajstwo" zamieszczonego pod n. *Od Garonny do Adura, rys.* Jest to opisanie części zachodnio-południowéj Francji, przedstawiającéj pustynię, znaną pod nazwą *land gaskońskich.* Ta piasczysta pustynia, wyrzucanym piaskiem białym z oceanu Atlantyckiego wciąż perjodycznie zasypywana, na 225 wiorst czyli na 32½ mil wdłuż oceanu ciągnąca się, ustaloną jest skutecznie, podług metody inżéniera Brémontier, sosną szczotolimbą (Pinus maritima). Ustalenie uskutecznia się w sposób następujący: Przedewszystkiém od oceanu ustala się pas, na 75 do 100 sążni széroki, zasiéwem traw piaskowych, a szczególnie Szczerkliną i Żytnicą; potém cała powierzchnia pod

ustalenie wzięta dzieli się na zagony; na każdy zagon ustawia się siewaczka kobiéta lub siewacz mężczyzna, którzy lewą nogą robią dołki do 3 cali głębokie i wsypawszy w nie ziarna, prawą nogą lekko takowe przysypują. Poczém siewy przykrywają się gałęziami sosnowemi, lub w braku tych złotochróstem (Ulex europaeus et nanus) i wrzosem, tam tylko, gdzie nie ma zadarnicnia. Na piasek szary wysiéwa się nasienia 10 do 12 funtów na jeden mórg polski, a posiéw kosztuje rs. 1 do złp. 10 za mórg. Na piasek biały, *diunami* tu zwany, wszelkiéj roślinności pozbawiony, wysiéwa się w czworo więcéj niż na gruncie poprzednim, a na pokrycie morga potrzeba 500—600 wiązek gałęzi lub chrustu po $24^1/_2$ funta każda; zasiéw takiego morga kosztuje rs. 8 do 30, w miarę odległości zwózki gałęzi i chrustu. Płoty ochronne budują się z desek całówek w ostrokół przyrządzonych; wysokość takiéj palissady wynosi stóp 5, rachując w tém zagłębienie jéj do rowu na stóp 2. Taki płot na wiorstę długości kosztuje rs. 660, a poprawka jego coroczna rs. 20. Takie palissady stawiają się naprzeciw wiatrom od oceanu wiejącym, a z boków zasiéwy zasłaniają się prętami wetkniętemi na stopę w ziemię, z zużyciem na wiorstę długości 540 wiązek po 49 stóp sześc. mających. Ogrodzenie jednéj wiorsty takiemi prętami kosztuje rs. 25. Takiém sposobem ustalono w roku

1861 powierzchnię około 21000 morgów, a w roku 1862 morgów 7000. Roboty te początkowo wykonywali technicy i kosztowały po rs. 65 za mórg, a teraz przez przedsiębierstwo wykonywane kosztują po rs. 17 za mórg.

Cały obszar tych land czyli wydm piasczystych wynosi 54236 diesiatin, których do d. 1 stycznia 1862 ustalono i zalesiono 43195 dies.

Dobywanie smoły i terpentyny we Francji południowéj odbywa się przez podsaczanie czyli spałowanie sosen do wycięcia corocznie przeznaczonych, z których zebrana żywica przerabia się w kotłach miedzianych na terpentynę, kalofonję i pak; co przynosi dochodu leśnego w przecięciu po kopiéjek 89 z morga.

Urządzenie takiéj fabryki kosztuje:

600 sążni kwad. ziemi	rs.	50
2 kotły miedziane .	rs.	375
Alembik	rs.	875
Budowa	rs.	700
Razem	rs.	2000

W departamencie *La Hume* urządzoną jest fabryka tego rodzaju za pomocą pary produkująca i ta kosztuje rs. 7500, lecz potrzebuje podwójnéj, stosunkowo do zwyczajnéj, ilości drzewa, i zaledwie przynosi pożądany procent od wyłożonego kapitału.

Z podsoczenia tysiąca sztuk sosny do połowy, tylko z jednéj strony, dobywa się żywicy miękkiéj beczek 6 i twardéj beczek 3 rocznie; a z podsoczenia obustronnego otrzymują żywicy miękkiéj siedm i twardéj pięć beczek rocznie. Z każdéj beczki żywicy otrzymuje się w przecięclu 145 funtów terpentyny i 15 pudów kalofonji.

Ponieważ fabrykacja tych produktów przynosi czystego zysku 14%, dla tego też liczne są zakłady tego rodzaju we Francji. W r. 1852 istniało ich w departamencie Land 100 i w departamencie Żyrondy 9 z wartością ogólną prodnktów na rs. 535,291 kop. 50.

U nas, gdzie w lasach panującą jest sosna a terpentyna coraz drożéj popłaca, dobywanie i przerabianie żywicy wiele mogłoby przyczynić się do pomnożenia dochodów leśnych.

* * *

Annales forestiéres. 1862 r. w Paryżu. Luty, marzec, kwiecien, maj, czerwiec i lipieć.

Francuzi umieją kwiecisto i obszernie rozprawiać *o niczém*; zawsze jednak przebija się miłość wszystkiego co swoje, i w tém naśladować ich warto.

—W artykule: *O ruchu leśnym w posiadłościach prywatnych*, autor chwali właścicieli lasów prywa-

tnych we Francji, za to, że zwrócili swą uwagę na potrzebę rządnego gospodarstwa leśnego i że znaczne obszary gruntów obrócone zostały na hodowanie lasów, a w ogólności większe są przestrzenie nowo zaprowadzonych lasów niż w pień wyciętych, gdyż tylko takie lasy są wytępiane, pod któremi grunta są przydatne do gospodarstwa rolnego.

—Na posiedzenin towarzystwa cesarskiego centralnego rolnictwa w Paryżu d. 6 listopada 1861 r. p. Pepin okazał gałęzie drzewa *miłorząbu* (Gingko biloba vel Salisburia adiantifolia), pokryte owocami i pochodzące z egzemplarza wyhodowanego w okolicy Tulonu. Drzewo to należące do gromady *iglastych* (Coniferae), a do rzędu *cisowych*, sprowadzoném zostało przed 40 laty z Japonii do Francji, gdzie w ogrodach dobrze się hoduje. Owoc tego drzewa z barwy i wielkości podobny do śliwki mirabelli; z miękisza jego dobywa się dość dobra oliwa. Ziarna przypieczone są jadalnemi jak kasztany słodkie.

—W Algierze jest lasów 1,801,891 hektarów które tak są rozdzielone:

w prowincji	Algierskiéj	hektarów	260,000,
„	Orańskiéj	„	450,805,
„	Konstantyńskiéj	„	1,091,000.

Drzewostany panujące składają: dąb, cedr, wiąz,

jesion, życiodrzew, jałowiec, lentyszek czyli drzewo mastykowe (Pistacia lentiscus) i sosna (le pin d'Alep). Nadto, drzewa oliwne zajmują około 62,000 hektarów.

Wszystkie te lasy stanowią własność rządową i w miarę posuwania kolonizacji corocznie uszczuplają się.

—W Gwijanie francuzkiéj (w Ameryce południowéj) lasy zawiérają 32 miljonów hektarów i składają się z drzew pomieszanych rozmaitego rodzaju, a szczególnie: cedrów, drzewa hebanowego, fijołkowego, mierznicy (Ballota) dającej gutta-perchę, gwajaku i innych.

— Egzamina wstępue do szkoły leśniczéj w Nancy, *ustne* przeznaczone były na dzień 15 lipca i następne, *pisane* zaś na 4, 5 i 6 sierpnia. Aspirantów do téj szkoły w r. 1862 było 153, w r. 1861 156, a w r. 1860 tylko 124.

* * *

Allgemeine Forst- und Jagd- Zeitung r. 1862 w Frankfurcie nad Menem. Kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpień i wrzesień.

Dziennik ten coraz mniéj zajęcia dla nas wzbudza, zawiérając w sobie artykuliki drobnostkowe i wiadomości bibliograficzne miejscowe.

Dowiadujemy się ztąd, że pp. Diwald i Wagner zaczęli w roku bieżącém wydawać w języku madziarskim *Gazetę leśną*, która wychodzi w zeszytach miesięcznych.

— *Pismo zbiorowe o naukach leśnictwa, łowiectwa, i przyrody* przez towarzystwo leśnicze Czeskie wydawane, w zeszytach 23, 24, 25 i 26 z lat 1860 i 1861 zawiéra pomiędzy innemi następujące artykuły: 1. *Substancja dębowa austryjacka* przez Józefa Wessely. Wylicza tu materjały do garbowania skór przydatne. 2. *Ryjek sosnowiec* (Curculio pini) i *środek do wytępienia jego* przez Zimmera 3. *Działanie błyskawicy na drzewo* przez doktora M. Smolera. 4. *O piłowaniu drzew iglastych* przez Ratzkę. 5. *Opisanie zebrania towarzystwa czeskiego w Kommotowie* w sierpniu 1860 r. 6. *Las i zmniejszenie lasów w Czechach.* 7. *Choroby i nieprzyjaciele wiązu pospolitego* przez Szyndlera. Do nieprzyjaciół tego drzewa policza owady: Kornika (Hylesinus vittatus vel ulmi) i Chrabąszcza (Melolontha hippocastani). 8. *Głuszec* przez Nahlika. 9. *Kilka słów o gatunkach zajęcy i o ich mieszaniu się*. 10. *Dąb korkowy* (Quercus suber) *dla Austrji* przez Wesselego. Francja w Algierze ma tego dębu 300,000 hektarów, a w Austrji jest rzadkością botaniczną. 11. *Zarys urządzenia o karach za defraudacje leśne w Czechach.* 12. *Sciółka leśna i jéj wartość w gospodarstwie rol-*

nèm i leśnèm przez L u d w i k a S z m i d l a. 13. *Skutki nasycenia chemicznego drzew w Austrji* sposobem przez Boucherie podaném. Autor tego artykułu inspektor jeneralny lasów Wesseli twierdzi, że z nasyconych w ciągu lat cztérech 315708 stóp sześciennych drzewa, uschło 249196 stóp sz.

—W roku bieżącym zaczęło wychodzić we Francji nowe pismo leśnicze pod n. „Revue des eaux et forèts,“ którego redaktorem głównym jest *Frézard* gospodarz leśny, w ministerjum dóbr państwa pracujący.

—W dniach 6, 7 i 8 czerwca 1861 r. król Saski *Jan*, wiedziony chęcią bliższego poznania nauki leśnictwa, zwiédził lasy rządowe swego królestwa, okręgu nadzorczego leśnego Koldycz (Colditz). Przyjmował go w lasach tameczny nadleśny naczelny von Manteuffel.

—W artykule: *O ochronie ptaków pożytecznych we Francji* powiedziano, że z pomiędzy wszystkich narodów Niemcy są najpowolniejszémi w działaniu i że wielka zachodzi różnica między działalnością Francuzów a gnuśnością Niemców. Na poparcie tego zdania autor przywodzi istniejące od pół wieku w Niemczech prawo wzbraniające niszczenia ptaków użytecznych, które jednak dotąd w wykonanie wprowadzoném nie zostało: we Francji zaś od roku

1858 to prawo istnieje i wykonania onego wszystkie władze policyjne w kraju pilnują, jak o tém przekonywają szczegółowe rozporządzenia prefektów przez autora artykułu przywiedzione.

W naszém kraju również oddawna istnieje takie prawo, a jednak z nastaniem każdéj wiosny łowione są słowiki, szpaki, kosy, makolągwy, sikory, gile i inne użyteczne ptaki, ubytek których wpływa na rozmnożenie się zbyteczne owadów polom, ogrodom i lasom szkodliwych.

—*Siewnik tani dla lasów i pól* z rysunkiem przedstawiony jest w kształcie taczki, tylko bez skrzyni wierzchniéj, lecz z lassami dość rzadkiemi i dla tego trudno przyznać mu praktyczność. Takie siewniki sporządzają się na sprzedaż u braci Roch na osadzie leśnéj Gorysz pod Strelą w Saksonii.

* * *

O potrzebie polepszenia gospodarstwa leśnego i zarządu lasów krajowych. Pod takim tytułem zamieszczony został w Nr. 246 *Gazety Polskiéj* z d. 27 Października 1862 r. artykuł, dowodzący potrzebę zarządu lasów samoistnego, pod nazwą: *Wydziału lasów*, jak to miało miejsce u nas przed r. 1830. Dążnością jego jest zająć

wszystkie lasy kraju naszego pod opiekę techników, przez rozciągnięcie zarządu lasami do Rządu należącemi i przez dostarczanie ludzi fachowych do zarządu lasów innéj własności. Nadto ustalenie wydm piasczystych w całym kraju i zalesienie wszystkich grutów pod gospodarstwo rolne nieprzydatnych, jak również podanie środków do rozmnożenia zwierzyny łownéj i ptastwa dzikiego jadalnego, tudzież rybactwo i pszczolnictwo, mają być przedmiotem opieki Wydziału lasów.

Ta nazwa Władzy wówczas tylko byłaby właściwą, gdy wydział lasów wchodzić będzie w skład Komissji Rządowéj Prz. i Skarbu; lecz jeśliby chciano uczynić go tak samoistnym jak *Zarząd poczt* lub *Zarząd kommunikacji wodnych i lądowych*, w takim razie Władza zawiadująca lasami mogłaby być nazwaną *Zarządem lasów.*

Uposażenie Służby léśnéj, podług pomienionego artykułu zastosowaném być powinno do potrzeb tegoczesnych i cen produktów.

Termin służby leśników dla uzyskania pensji emerytalnéj, zrównanym być powinien że służbą wojskową, a zatem niedłuższy nad 25 lat, a to z téj zasady, że leśnicy częściéj niż w wojsku narażeni bywają na niebezpieczeństwo i utratę życia, a obok tego zdrowie ich wystawione jest na rozmaite skutki i szwank z odmian powietrza.

Do tego wszystkiego dodać możemy potrzebę utworzenia w kraju naszym *towarzystwa leśniczego*, do którego należéć powinni nie tylko technicy lecz i właściciele lasów. Nadto potrzebnym jest organ, wyrażający życie moralne leśników krajowych, któremu dajemy nazwę: *Goniec leśny*, życząc, aby co miesiąc po zeszycie mógł być wydawanym.

Są to *pia desideria*, których urzeczywistnienie zależeć będzie od dobrych chęci ogółu i należytego ocenienia bogactwa krajowego w lasach zawartego.

KORRESPONDENCJA

FELIKSÓW DNIA 4 SIERPNIA 1862 R.

DO

REDAKTORA ROCZNIKA LEŚNICZEGO.

Dziękując szanownemu koledze za nadesłany mi egzemplarz *Rocznika Leśniczego*, mam przyjemność oświadczyć gotowość wspiérania go swą pracą zawsze, o ile podołać tylko zdołam.

Że pismo to i w takiéj mianowicie formie, jak mu szanowny kolega nadałeś, jest nader pożyteczne, o tém nikt z leśników, nikt z ludzi miłujących kraj, kochających młodzież, wątpić nie może i nie wątpi. Potrzeba takiego pisma, jako organu do wzajemnego porozumowania się na drodze pracy i nauki,

oddawna w Leśnictwie czuć się dawała; aże Rocznik zawierał i zawiera w sobie artykuły większéj i mniejszéj wartości, to nietylko ważności jego nie zmniejsza, ale owszem zwiększa ją nieporównanie. Stajemy tu bowiem bez hipokryzji i obłudy, bez zarozumiałości niemieckiéj,— szczerze i otwarcie, po staropolsku, wyznając jacy jesteśmy:—stajemy z wiarą, z gotowością do pracy,— z dążeniem do udoskonalenia,— ogół cały Leśników do współpracownictwa, wedle sił i zdolności każdego, powołując.

A gdy praca nasza i owoce jéj niezupełnie są jeszcze doskonałe, to miłość kraju i ogólny prąd postępu popychają nas naprzód ciągle, a organem i wyrażeniem tego postępu, wszechstronnego na niwie narodowéj i leśnéj, niezaprzeczenie jest *Rocznik Leś.* i w tém wielka jego zasługa.

Dziwną i niepojętą jest obojętność dla tego pisma niektórych naszych Leśników (*); z ochotą, w imię dobra ogólnego pospieszę odezwać się do nich, prosząc o pomoc, jeśli nie moralną to materjalną przynajmniéj; aże wykazując wartość pisma

---

(*) Tém więcéj jest dziwną ta obojętność, że dość licznie rozchodząc się *Rocznik* po Rossji, Galicji i Księztwie Poznańskiém, należycie tam ocenionym został, *Red.*

i cel wydawnictwa, zdaje się, byłaby pożądaną wiadomość, jaki dotąd był dochód z Roczników i jaki obrót tych pieniędzy; proszę szan. kolegę, aby raczył mi tych danych dostarczyć.

W. *Jastrzębowski.*

* * *

Czyniąc zadosyć żądaniu szanownego korrespondenta, zamieszczamy tu wiadomość o obrocie funduszu otrzymanego ze sprzedaży *Rocznika Leśniczego.*

Za tom I. zebrano przedpłaty . rs. 249 k. 50
Za druk 1000 egz. z ryc. rs. 164
Introligatorowi . . . „ 12
Razem rs. 176
Pozostało rs. 73 k. 50
Ze sprzedaży tego dzieła w r. 1860 wpłynęło . . . . rs. 43 k. 50
Ze sprzedaży tego dzieła w r. 1861 wpłynęło . . . . rs. 25
Razem rs. 132
Z tych odesłano do zakładu w Feliksowie w r. 1860 . . . . . . rs. 117
D. 14 lutego 1861 r. . . . . . . rs. 25
Razem jak wyżéj rs. 142

Po rozdaniu prenumeratorom, nabywcom i autorom należnych egzemplarzy, pozostało egz. 300, wartości po kop. 60 . . . . rs. 180,

które przesłane zostały do tegoż zakładu w Feliksowie. Tym sposobem czysty dochód z tomu I. Rocznika dla zakładu wyniósł . . . . rs. 312.

Z przedpłaty za tom II. Rocznika i z następnéj sprzedaży jego, zebrano fundusz . . . . rs. 318.

Druk, drzeworyty i broszurowanie dzieła kosztowały . . . . rs. 251 k. 45

Pozostało rs. 66 k. 55

i książek niesprzedanych egzemplarzy 250 wartości . . . . rs. 150

Razem rs. 216 k. 55,

co wszystko w d. 8 maja 1862 r. przesłaném zostało do zakładu pomienionego (*). Jaki dalszy o-

---

(*) Nadto sprzedano tychże książek za rs. 28 kop. 50 i w dniu 3 maja 1862 r. przesłano do Feliksowa rs. 22, a w dniu 7 września t. r. rs. 6 kop. 50.

brót nadany został tym funduszom, jak również o obrocie ofiar czynionych na wsparcie jednego z praktykantów, nam niewiadomo i tylko zarząd zakładu wiadomość takową udzielić może.

Warszawa d. 1 *września* 1862 *r.*

Redaktor Rocznika Leś.

ROZMAITOŚCI.

Lasy czarnogórskie zawierają w sobie drzewostany sumakowe, granatowe i morwowe. Najwięcéj sumaków jest w Nahii czyli prowincji Katuńskiéj, zkąd to drzewo wywozi sią na sprzedaż do miasta austrjackiego Katora (Cattaro).

* * *

W Anglji liczy się lasów rządowych około 80000 morgów pols.; najważniejszy las *New-forest* w Hemiszyrze. Administracja lasów wielce niedołężna; dochód brutto wynosi 1,450,000 franków, rozchód zaś 1,325,000, a zatem czysty dochód 1½ franka z morga.

* * *

Dziennik *Scientific American* donosi, że na wystawę londyńską w r. b. przysłano z Van-Couver (w Australji) drzewo mające dwieście czerdzieści dwie stopy wysokości, które nie mogąc być pomieszczoném w pałacu wystawy, musiało być ustawionóm na gruncie towarzystwa królewskiego ogrodniczego.

* * *

Zyciodrzew zachodni w leśnictwie Lubochnia z nasienia hodowany, w roku bieżącym pierwszy raz wydał szyszki. W r. 1862 zaczęto hodować ten rodzaj drzewa w leśnictwach Łaznów, Włocławek i Zakroczym, gdzie młode roślinki dobrze rosną.

* * *

Siew chiwianu w Feliksowie i w leśnictwie Włocławek w r. 1862 uskuteczniony dobrze się udał.

* * *

Podobne zdania wielkich i małych ludzi.— Dajcie mi siłę i materję, a stworzę z nich *świat!!!*— Dajcie mi podporę, a *świat* na niéj dźwignę!!!—

Dajcie mi kawał dzikiéj ziemi, a przy pracy i staraniu zrobię z niéj *pole* użyteczne!!!..

* * *

W roku 1862 zwiedzali lasy kraju naszego technicy zagraniczni następujący: Bronowski i Rudzki z cesarstwa rossyjskiego, tudzież Albert Thieriot radca leśny z Brzecisławia Węgierskiego.

* * *

W leśnictwie Gostynin strzelec obrębu Korzeń zbudował własnego pomysłu suszarnię słoneczną, w któréj od lat dwóch wyłuszcza znakomitą ilość nasienia z szyszek sosnowych i modrzewowych. Oprócz drzewa, żadne inne materjały do budowy téj suszarni nie są potrzebnemi i jak sama budowa tak i jéj naprawa są łatwemi i taniemi. Oby takich suszarń jak najwięcéj było w naszych lasach, a wówczas nasiona drzew iglastych byłyby znacznie tańszemi niż dzisiaj!

* * *

P. Krasuski Maurycy, podleśny lasów rządowych, wynalazł nowy rodzaj suszarni słonecznéj,

składającéj się z lassów w kształcie koła młyńskiego ruchomego i ze skrzyni na nogach ustawionéj, do któréj nasiona z koła wpadają. Model téj suszarni znajduje się w Feliksowie.

—Uczony leśnik rossyjski, p. Wiktor Graff, powtórnie przysłał dla hodowania w lasach rządowych Kr. Pols. nasiona drzew i krzewów zagranicznych następujących: 1. Sosna Kalifornijska (Pinus Sabiniana), 2. Sosna Pinioły (P. pinea), 3. Sosna Limba (P. cembra), 4. Sosna Krymska (P. taurica), 5. Stroigla (Cunninghamia sinensis), 6. Cryptomeria japonica, 7. Jałowiec hiszpański (Juniperus oxycedrus), 8. Jałowiec wysoki (J. excelsa), 9. J. Hartwissa (J.Hartwissiana), 10. Jałowiec krymski (J. taurica), 11. Wrzos drzewny (Calluna v. Erica arborea), 12. Parczelina czyli Wiąz samaryjski (Ptelea trifoliata), 13. Truszczelina czerwona czyli Senes dziki (Colutea cruenta), 14. Truszczelina drzewna (C. arborescens), 15. Jasmin krzewinowy (Jasminum fruticans), 16. Parolist (Zygophyllum Fabago), 17. Wiciokrzew tatarski (Lonicera tatarica), 18. Hizop czyli Marzymięta lekarska (Hyssopus officinalis), 19. Oliwnik (Elaeagnus angustifolia), 20. Klon Nieklon (Acer tataricum) i 21. Kapar (Capparis herbacea). Wszystkie te nasiona w części rozesłane zastały w listopadzie 1862 r. do 13 lesnictw okręgów warszawskiego, (piotrkow-

skiego) i płockiego, a większą ich część otrzymał zakład praktyczny w Feliksowie.

—Z zarządzenia Izby Permskiéj dóbr państwa, nadleśniczy leśnictwa Wierzchoturze nadesłał w listopadzie r. 1862 na tenże cel 40 funtów nasienia sosny Limby (Pinus cembra).

Przysłowia do lasów i niektórych miesięcy odnoszące się.

W kwietniu: Kiedy grzmi na goły las,
Rośnie na rolników ciężki czas.

W czerwcu: Gdy w święty Jan deszcze pluszczą,
Orzechy się nie wyłuszczą.

W październiku: Kiedy bywa lato babie,
Nie jedź do lasu na szkapie.

W listopadzie: Na Wszech Świętych sztuka,
Utnij gałąź z buka;
Gdy już soku niéma,
Będzie tęga zima.

W r. 1862 w październiku przewieziono przez Warszawę do Amsterdamu parę żubrów żywych z puszczy Białowiezkiéj pochodzących.

Nietrafne Łowy.

Pewne leśnictwo jest u nas w kraju,
W którego kniejach dość zwierza było;
A nawet miano to we zwyczaju,
Że, gdy się kiedy o niém mówiło
Zwierzyńcem zwano jego przestrzenie;
Bo też tam były sarny, jelenie,
Dziki, daniele, w takiej ilości
Wszystkiego zwierza, i leśne ptaki,
Że gdzie ty spojrzysz, to jeleń, łania,
Wyścibia głowę, daniel wytyka,
Sarna i zając wszędzie się słania,
A czasem ujrzysz srogiego dzika,
Co nic nie zważa i na strzał bieży,
I tylko dmucha, a karkiem jeży.
Dziś nie wiem, jaka tam mnogość zwierza,
Lecz gdy ubiegłe mam wspomnieć chwile,
Nic mi więc potém, bo myśl ma zmierza,
Do ludzi, co już pewno w mogile,
I zwierz wyniszczał pewnie po trochu,
Boć nie zabrakło szrutu, kul, prochu.

Przed laty wielu, nie pomnę kiedy,
Lecz nie dawnemi to było czasy,
Nie wtedy, kiedy Tatarzy, Szwedy
Kraj nam niszczyli, idąc w zapasy
Z wiarą, z ufnością w opiekę Boga,
Że w Jego ręku los nasz i wroga.
Otóż, jak mówię, w ubiegłych czasach,
Zrobiono łowy w wspomnionych lasach;
Bo w Skierniewicach urządzić chciano
Zwierzyniec; że zaś zwierza nie było,
Tak uradzono i obmyślano,
Coby się nawet dziś nam nie śniło,
Aby zwierzynę w porze zimowej,
Złapać w leśnictwie Lubochnia wprzódy;
A chociaż to był pomysł jałowy,
Nie zważać na mróz, śniegi i lody
I do Skierniewic zawieść, osadzić,
I taką partyę razem sprowadzić,
By już zwierzyniec był zapełniony,
W zwierzynę całkiem zaopatrzony.
W tém zaś leśnictwie był na urzędzie
Zwierza opiekun, co go tak chował,
Strzegł, bronił strzelać zawsze i wszędzie,
Karmił, w ogóle tak pielęgnował,
Że obłaskawił wszystką zwierzynę,
Do tego stopnia, iż gdyby chciano,
Na każdą chwilę, w każdą godzinę,
W południe, w nocy, w wieczór i rano,
Można by bylo bez trudu wiele,
Stojące zwierzę zastrzelić śmiele.
Więc urządzono tak tę obławę,
Że ogrodzono pewną część lasu,
Gdzie zarzucono zwierzynie strawę,
Cicho, bez zgiełku i bez hałasu;
A ta zwyczajem dawnym zwabiana,

Nie znając zdrady, biegła w tę klatkę;
Przestrzeń ta cała poobstawiana,
A zaś przy wyjściu stawiono siatkę
W wązkim przesmyku, gdzie ludzie byli,
Ktorzy ucieczki zwierza bronili.
Gdy zaś ta matnia była gotowa,
Obława w koło razem się wszczęła;
Spłoszona raptem zwierzyna płowa,
Do wyjścia dązyć tłumem zaczęła
I do przesmyka tego wpadała,
Gdzie ją niewola wieczna czekała.

. . . .

Chcąc ujść tak srogiej dla siebie doli,
Rzuca się groźnie na swego wroga,
Rzuca się jeleń na tłum myśliwych,
Ufny, że choć sam z pomocą Boga,
Uniknie więzów lub mąk straszliwych,
A rozpędzony rani, zabija
Rogami swemi wrogów zuchwałych,
Wybiega, siatkę rwie i rozbija,
I pozostawia wszystkich zdumiałych....
Gdy ochłonięto już z podziwienia,
Gdy poranionych już opatrzono,
Wzięto się zaraz do przewiezienia,
Zwierza na sanie już pokładziono;
Ale mróz silny zwichnął ich szyki,
Bo już nieżywe i przemrożone
Przywieźli z sobą jelenie, dziki;
Napróżno koszta więc wyłożone,
Im zaś została tylko nauka,
Że w zimie wozić nie można zwierza,
A kto tę próbę czynić zamierza,
W męczarni stworzeń swej chluby szuka,
Nie wart, że miano człowieka nosi,
I że obrazem Boga się głosi.

Bo litość, względność, to godło człeka,
A kto jej nie ma, nie kocha Boga,
Niech więc nie bluźni i nie narzeka,
Bo Bóg nam kazał kochać i wroga;
Zwierz zaś, co broni swojej wolności,
Winien do naszej trafiać litości;
Chronić go trzeba od klęsk i zguby
I nie pozbawiać swobody lubej.

Jan Boruński.

WYCIĄG

z Instrukcji Komissji Rząd. Przychodów i Skarbu

z dnia 15/27 Listopapa 1861 r. N. 43364/18911 o przysposobieniu Aplikantów na Strzelców leśnych do służby rządowéj.

Wiadomo jest służbie leśnéj, że w administracji lasów rząd. służba niższa, to jest strzelcy i strażnicy leśni, bardzo ważne mają obowiązki, wpływające stanowczo na zachowanie lasów, zagospodarowanie i na dochody leśne. Oni bowiem obowiązani są: pilnować lasy od naruszenia granic, od nieprawego zaboru drzewa i innych płodów leśnych, obowiązani są pomagać przy szacowaniu cięć rocznych; doglądać wyróbki i wydatku drzewa i innych użytków; dozwa-

lać ich nie inaczéj jak za assygnacjami drukowanemi i prowadzić rachunek wyróbki i wydatku drzewa w swym obrębie; obowiązani są doglądać robót przy uprawach leśnych, aby te dokładnie i ze znajomością były wykonywane; wreszcie obowiązani są czuwać nad ochroną zwierzyny łownéj, śledzić i wytępiać wilki i inne zwierzęta drapieżne.

Żeby takim obowiązkom strażnik i strzelec leśny mógł należycie odpowiedzieć, powinien koniecznie umieć czytać i pisać, a nadto powinien mieć znajomość praktyczną tych działań, które ma wykonywać; do tego potrzeba koniecznie usposobienia się przez poprzednią praktykę przygotowawczą.

Komissja Rządowa Przychodów i Skarbu czuwając nad polepszeniem służby leśnéj, oddawna już zwracała uwagę na potrzebę przygotowawczego usposobienia się dla niższéj służby leśnéj; w tym celu Dyrektor Wydziału dóbr i lasów zlecił Komissarzowi Połujańskiemu, aby w Okręgu sobie powierzonym sprobował, czy się nie da urządzić aplikacja na strzelców i strażników leśnych dla tych, którzyby pragnęli poświęcić się temu zawodowi. W rozwinięciu téj myśli zaprowadzono na próbę takową aplikację w dwóch leśnictwach, to jest: w leśnictwie Brok i w leśnictwie Lubochnia, z pomyślnym skutkiem.

Po utrzymaniu takich wypadków z zaprowadzo-

néj próby w leśnictwach Brok i Lubochnia, Komisja Rządowa nabrała przekonania, że w ten sam sposób może być urządzoną aplikacja na strzelców w każdéj gubernii przynajmniéj w jedném leśnictwie.

W tym celu Komissja Rządowa niniejszem urządzeniem.

1. Zatwierdza zaprowadzone już na próbę kształcenie na strzelców dla gubernji Płockiéj w leśnictwie Brok, dla gubernji Warszawskiéj w leśnictwie Lubochnia.

2. Dozwala zaprowadzić podobne kształcenie strzelców: dla gubernji Radomskiéj w leśnictwie Bodzentyn, dla gubernji Lubelskiéj w leśnictwie Łuków, dla gubernji Augustowskiéj w leśnictwie Pilwiszki, (*)

5. Nadleśniczym powyższych leśnictw porucza Komissja przyjmowanie na aplikantów i prowadzenie ich kształcenia.

4. Komissarzy leśnych obowiązuje Komissja do prowadzenia nadzoru nad kształceniem aplikantów i przekonywania się o ich postępie. W tym celu corocznie w miesiącu Sierpniu należy zrobić protokularne badanie, a uznanych za usposobionych przed-

(*) Oprócz tych pięciu zakładów przysposobienia aplikantów na strzelców leśnych, istnieje szósty w leśnictwie Prasnysz.

stawić Komissji dla polecenia ich do pomieszczenia.

5. Rządy Gubernialne Komissja Rządowa obowiązuje: aby w leśnictwach wymienionych ułatwiały Nadleśniczym zaprowadzenie zaprojektowanych aplikacij, aby czuwały nad niemi przez Assesorów Nadleśnych; aby wykwalifikowanych przez aplikację kandydatów pomieszczały na ważniejsze posady strzelców, a następnie na strażników leśnych.

ROCZNIK

ZARZĄDU LEŚNEGO

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

OBJAŚNIENIE SKRÓCEŃ.

(Ś. W.)	Kawaler	Orderu	Ś. Włodzimierza.
(Ś. A. N.)	,,	,,	Ś. Aleksandra Newskiego
(O. B.)	,,	,,	Orła Białego.
(Ś, A.)	,,	,,	Ś. Anny.
(Ś. S.)	,,	,,	Ś. Stanisława.
(O. C.)	,,	,,	Orła czarnego. (Pruski.)
(Z. C.)	,,	,,	Zasługi cywilnéj. (Saski)
(L.)	,,	,,	Leopolda (Austryjacki.)
(Ś. J. J.)	,,	,,	Ś. Jana Jerozolimskiego,

z kok. z kokardą.

z kor. z koroną cesarską..
z br. z brylantami.
Z. W. Krzyż zasługi wojskowéj, (K.) Kawalerski
(zł.) złoty, (sr.) srebrny,
V. M. Virtuti Militari.
U. L. H. Urzędnik legii honorowéj,
Z. H. Ozdobiony znakiem honorowym.
Liczba rzymska oznacza lata nieskazitelnéj służby.
Mdl. ozdobiony medalem.
1. 2. 3. 4. Klassy orderów.
U. do S. P. Urzędnik do szczególnych poruczeń. Klassy VI.
Kom. L. Komisarz leśny. klas. VII.
A. N. Asesor Nadleśny. klas. VIII.
Ref. St. Referent starszy. kl. VII.
Ref. Mł. Referent młodszy. kl. VIII.
Nadl. Leś. Nadleśniczy leśnictwa kl. VIII.
Spr. U. leś. Sprawujący urząd leśny, kl. IX (*).
Sekr. St. Sekretarz starszy. kl. IX.
Sekr. mł. Sekretarz młodszy. kl. X.
Adj. st. Adjunkt starszy. kl. IX.
Adj. mł. Adjunkt młodszy. kl. X.
Rach. Rachmistrz. kl. X.
P. S. Podleśny strażowy. kl. X.
P. B. Podleśny biurowy. kl. XI.

(*) Przemianowany w r. 1862. *Nadleśniczym młodszym.*

Str. Kontr. Strażnik kontrolujący. kl. XII.
Kontr. R. S. Kontroler rogatki spławnéj.
Pr. Praktykant.
W K. R. P. i S. w Komissji Rządowéj Przychodów i skarbu.
w R. G. W. w Rządzie Gubernialnym Warszawskim.
w R. G. R. w Rządzie Gubernialnym Radomskim,
w R. G. L. „ „ Lubelskim.
w R. G. A. „ „ Augustowskim.
w L. w Leśnictwie.
Przewodn. Przewodniczący.
Zast. Zastępca.
Czł. Członek.
Tow. Rol. Towarzystwo Rolnicze.
Tow. Nauk. Towarzystwo Naukowe.

I.

ZARZĄD LASÓW RZĄDOWYCH.

KOMISSJA RZĄDOWA PRZYCHODÓW I SKARBU.

Dyrektor Główny prezydujący, Członek Rady Administrącyjnéj Królestwa. p. o. R. Rad. S. Bagniewski Adam, (S. S. I. i 3), (S. A. 3 or. cz.) (XX.)

WYDZIAŁ DÓBR I LASÓW.

Dyrektor wydziału R. R. St. *Borzęcki Tadeusz*

(Ś. S. z kor.) (XXV.

Vice-Dyrektor Wydziału Dąbrowski Ignacy, (Ś. A. 3) (. S. 3) (XX.)

Urzędnicy do szczególnych poruczeń.	Krysiński Michał (Ś. S. 3.) (XV) Janczewski Jan (Ś. S. 3) (XV.)

SEKCJA LEŚNA.

Skład Sekcji.

Służba wewnętrzna	Naczelnik Sekcji. Referentów 8. Sekretarzy 4.
Służba zewnętrzna	Kommisarzy 9. Adjunktów 7.

ZARZĄD W GUBERNJACH.

1. *Oddział leśny w Rządzie Gubernjalnym Warszawskim.*

Assesorów Nadleśnych 2.
Sekretarzy . . . 2.
Rachmistrzów . . 3.

Leśnictw 13, mianowicie: Koło, Pabjanice, Piotrków, Pajęczno, Gidle, Krzepice, Wieluń, Warszawa, Kampinos, Lubochnia, Łaznów, Włocławek, i Gostynin.

Podleśnictw 4, mianowicie: Klonowo, Nowa-huta, Kuflew i Turek.

Straży 50.

2. Gubernja Radomska.

Oddział leśny w Rządzie Gubernjalnym.

Assesorow Nadleśnych 2.
Sekretarzy . . . 2.
Rachmistrzów . . 3.

Leśnictw 15, mianowicie: Małogoszcz, Kielce, Szydłów, Olkusz, Radzice, Kozienice, Zwoleń, Iłża, Szydłowiec, Bodzentyn, Samsonów, Przedbórz, Łagów, Chlewiski i Olsztyn.

Podleśnictw 2, mianowicie: Żarnowiec i Słomniki.

Straży 70.

3. Gubernja Lubelska.

Oddział leśny w Rządzie Gubernjalnym.

Asesor Nadleśny 1.
Sekretarz . : 1.
Rachmistrz . . 1.

Leśnictw 5, mianowicie; Lublin, Chełm, Janów, Łuków i Nowa-Aleksandrja.

Podleśnictw 2, mianowicie: Parczew i Garwolin.
Straży 20.

4. Gubernja Płocka.

Oddział leśny w Rządzie Gubernjalnym.

Asesor Nadleśny 1.
Sekretarz . . 1.
Rachmistrz . . 1.

Leśnictw 6. mianowicie: Brok, Udrzyn, Wyszków, Zakroczym, Ostrołęka i Przasnysz.

Podleśnictw 3, mianowicie: Płock Sierpc i Ciechocin.

Straży. 24.

5. Gubernja Augustowska.

Oddział leśny w Rządzie Gubenjalnym.

Asesorów Nadleśnych 2.
Sekretarzy . . - 2.
Rachmistrzów . . 2.

Leśnictw 14, mianowicie: Nowogród, Rajgród, Augustów, Balinka, Hańcza, Pomorze, Suwałki, Puńsk, Sereje, Marjampol, Szlanów, Pilwiszki, Gryszka buda i Zambrów.

Podleśnictw 2, mianowicie: Buchta i Sudargi.
Straży 48.

URZĘDNICY

ZALEŻĄCY

od Komissji Rządowéj Przychodów i Skarbu.

Adamski Józef Podl. biur. w L. Zwoleń.
Albrycht Tytus Podl. Str. w L. Chełm.
Aleksandrowicz Jan As. Nadl. w R. G. W. (Ś. A. 4) (Z. W. 4.)
Ateński Franciszek Str. Kontr. w Podl. Ciechocin.
Augustowski Adam Podl. Str. w L. Suwałki.
Aulejtner Antoni As. Nadl. w R. G. Radomskim.

Badowski Franciszek Str. Kontr. w Podl. Kuflew.
Baranowski Wojciech Ref. w Kom. R. P. i Skarbu.
Barchewitz Antoni Podl. Str. w L. Gostynin.
Baszyński Jan Podl. Str. w Podl. w L. Kampinos.
Bełza Antoni Podl. Str. w Podl. Słomniki.
Berdo Teodor Podl. Str. w L. Gidle.
Białobrzeski Dominik Podl. Str. w L. Olsztyn.

Białobrzeski Antoni Nadl. L. Małgoszcz.
Bielecki Wincenty Podl. Str. w L. Radzice.
Biernacki Florjan Podl. Str. w L. Łagów.
Biernacki Teofil Podl. Str. w L. Nowa Aleksandrja.
Bierzyński Karol Podl. Str. w L. Samsonów.
Bieske Juljan Podl. Str. w L. Lubochnia.
Bitterle Emanuel Rach. w R. G. Warszawskim.
Bobolecki Jan Podl. Str. w L. Koło.
Bogacki Teofil Podl. Str. w L. Kampinos.
Bogusławski Paschalis Podl. Str. w L. Brok.
Boguszewski Bartłomiéj Podl. Str. w L. Hańcza.
Bohuszewicz Teodor Podl. Str. w L. Lubochnia.
Bójnowski Józef Podl. Str. w L. Wieluń.
Borajkiewicz Ignacy Str. Kontr. w L. Przasnysz.
Borkowski Władysław Podl. Str. w L. Zambrów.
Borucki Hipolit Podl. Str. w L. Pajęczno.
Borucki Wacław Nadl. leś. Brok.
Boruński Jan Podl. biur. w L. Iłża.
Borysewicz Juljan Podl. Str. w L. Suwałki.
Brodzki Konstanty As. Nadl. w R. G. Augustowskim.
Brotkowski Ignacy Podl. Str. w L. Hańcza.
Brynkiewicz Franciszek Podl. Str. w L. Kielce.
Brzozowski Feliks Podl. Str. w L. Suwałki.

Cembalski Łukasz Podl. Str. w L. Parczew.
Chabielski Józef Podl. Str. w L. Łaznów.

Chajęcki Antoni Podl. biur. w L. Gidle.
Chamski Anastazy Podl. biur. w L. Balnika.
Charytański Felix Zast. podl. str. w L. Łuków.
Chełmniski AntoniPodl. Str. w L. Łaznów.
Chełmiński Maxymiljan Kom. Leś. w K. R. P. i Skarbu.
Chodecki Marceli Ref. w Kom. R. P. i Skarbu.
Choiński Roman Podl. biur. w L. Koło.
Chruścicki Stanisław Str. Kontr. w L. Kozienice.
Chrzanowski Stanisław Rach. w R. G. Warszawskim.
Chrzanowski Juljan Nadl. w L. Kampinos.
Chrzanowski Jan Nadl. w L. Prasnysz.
Cieleski Jan Podl. biur. w L. Zakroczym.
Cieślikowski Andrzej Podl. str. w L. Piotrków.
Cieszkowski Roman Podl. str. w L. Olsztyn.
Cywiński Konstanty Podl str. w L. Gryszkabuda.
Czachowski Ignacy Nadl. L. Lubochnia.
Czapieżyński Franciszek Podl. biur w L. Słomniki.
Czaplicki Wincenty Sekr. w K. R. P. i Skarbu.
Czaplicki Hipolit Podl.str. w L. Szlanów.

Dackiewicz Jan Podl. str. w L. Szlanów.
Dąbrowski Stanisław Nadl. L. Udrzyn.
Dąbrowski Stanisław Rach. w R. G. Radomskim.
Dobrowolski Antoni Sekr. w K. R. P. i Skarbu.
Domanowski Hilary Podl. Str. w L. Słomniki.

Dowiakowski Walerjan As. Nadleśni. w R. G. Rad.
Drake Alfred Podl. Str. w L. Włocławek.
Drotkiewicz Teofil Podl. Str. w L. Pabjanice.
Dulemba Jan Zast. podl. w L. Łaznów.
Dworakowski Karol Sekr. w R. G. Augustowskim.
Dycfeld Walenty Spr. U. L. w Podl. Klonowo.
Dydyński Ignacy Podl. biur. w L. Samsonów.
Dzierżanowski Wojciech Nadl. leś. Przedbórz.
Dziewulski Felix Str. Kontr. w L. Łuków.

Erlicki Witold Podl. biur. w L. Włocławek.

Fidelski Adołf Podl. biur. w L. Klonowo.
Fiedorowicz Juljan Podl. Str. w L. Przedbórz.
Fiorentini Juljan Spr. U. leś. w Podl. Ciechocin.
Flint Adolf Podl. biur. w Podl. Żarnowiec.
Frank RomanNadl. L. Kielce.
Frąckiewicz Juljan Podl. biur. w L. Łagów.

Gacki Ignacy Podl. Str. w L. Szydłowiec.
Gałczyński Józef Podl. Str. w L. Łuków.
Gano Adrjan Podl. Str. w L. Marjampol,
Garlikowski Juljan Podl. Str. w L. Chlewiska.
Gembarzewski Adolf. Nadl. L. Wielun.

Gembarzewski Władysław Podl. Str. L. Janów.
Gembaszewski Bronisław Podl. Str. w L. Pajęczno.
Gierszt August Ref. K. R. P. i Skarbu.
Glazer Jan Podl. Str w L. Augustów.
Glazer Leon Podl. biur. w leś. Gryszkabuda.
Gejsler Stanisław Podl. biur. w L. Kielce.
Gniazdowski Józef Podl. Str. w L. Łaznów.
Golanowski Franciszek Podl. Str. w L. Rajgród.
Golanowski Aleksander Podl. biur. w leś. Rajgród.
Golcz Bolesław Podl. Str. w L. Lubin.
Gorczyński Ksawery Podl. Str. w L. Marjampol.
Górski Aleksander Spr. U. L. w Podl. Płock.
Grabowski Juljan Podl. Str. w L. Przedbórz.
Grodecki Józef Podl. biur. w L. Pomorze.
Grodecki Leopold Podl. Str. w L. Marjampol.
Grodzicki Adolf. Podl. Str. w L. Zakroczym.
Grylitz Antoni Podl. Str. w L. Łuków.
Grymowski Edward Podl. Str. w L. Nowogród.
Gumiński Konstanty Podl. Str. w L. Bodzentyn.

Hassman Ludomił Podl. biur. w L. Hańcza i Kontr. spławu.
Hawryłkiewicz Nikodem Asesor Nadl. w R. G. Płockim.
Hanusz Stanisław Podl. plantator tarniny w L. Włocławek.

Hąciński Kwiryn Podl. Str. w L. Piotrków.
Hermanowski Józef Podl. Str. w L. Balinka.
Hermanowicz Ignacy Nadl. L. Zakroczym.
Hollak Antoni Zast. Kom. L. w Kom. R. P. i Skarbu Pomoc. Przewod. prakt. leś.
Hollak Jan Podl. Str. w L. Szydłowiec.
Horszt Franciszek Podl. Str. w L. Małogoszcz.

Jahołkowski Tadeusz Sekr. w R. G. Augustowskim.
Jakubowski Leon Podl. Str. w L. Rajgród.
Janczewski Zygmunt Zas. Spraw. U. L. w Podl. Nowa huta.
Janicki Teofil Podl. Str. w L. Warszawa.
Janowicz Jan Podł. w L. Szydłów.
Jarmoliński Maciej Nadl. L. Kozienice.
Jarnuszkiewicz Michał Nadl. L. Balinka.
Jarocki Rafał Podl. Str. w L. Przasnysz.
Jaroszyński Stanisław Rach. w R. G. Augustowskim
Jaroszyński Władysław Podl. Str. w L. Janów.
Jaskłowski Alfons Podl. Str. w L. Gostynin.
Jastrzębowski Wojciech Kom. L. w K. R. P. i Skarbu, Przewodniczący praktyce leśnéj, Czł. T. N. Krakowskiego (S. S. 3) (XX.)
Jastrzębowski Tomasz Podl. Str. w L. Samsonów.
Jelnicki Edward Adj. L. St. w K. R. P. i Skarbu.
Jelnicki Teodor Adj. L. mł. w K. R. P. i Skarbu.

Jeżowski Leon Nadl. L. Lublin.
Jędrzejowski Józef Podl. biur. w L. Pajęczno.
Jodłowski Lucjan Podl. biur. w L. Kampinos.
Jopkiewicz Emiljan Podl. Str. w L. Małogoszcz.
Jurkiewicz Andrzéj Rach. w R. G. Płockim.

Kamiński Marcin K. L. w K. R. P. i Skarbu (SS. 3.) (XX.)
Kamiński Kazimierz Podl. Str. w L. Olsztyn.
Kamocki Feliks Nadł. L. Włocławek.
Karpiński Władysław Podl. biur. w L. Lubochnia.
Karsznicki Leon Podl. 8tr. w L. Wieluń.
Kąkolewski Edmund Nadl. L. Gryszkabuda.
Kąsinowski Michał Podl. Str. w L. Krzepice.
Kieffer Ludwik Podl. Str. w L. Łagów.
Kierwiński Gustaw Podl. Str. w leś. Kampinos.
Klichowski Roman Str. Kontr. w podl. Płock.
Kobierzycki Edmund Podl Str. w L. Olkusz.
Kobierzycki Antoni Podl. Str. w L. Olsztyn.
Kochowicz Stanisław Podl. Str. w L. Brok.
Kołakowski Konstanty Nadl, L. Zwoleń.
Kołakowski Ignacy Podl. Str. w L. Lubochnia.
Komaniewski Włodzimierz Podl. Str.w L. Włocławek.
Komorowski Kazimierz Podl. Str. w L. Suwałki.
Kondracki Konstanty Podl. biur. w L. Pilwiszki.
Kopczyński Jakób Podl. Str. w L, Zwolen.

Kopczyński Teofil Zast. Podl. biur. w leś. Puńsk.
Korbasiński Roman Podl. Str. w L. Wyszków.
Kowalski Ludwik Podl. Str. w L. Olkusz.
Kownacki Tomasz Rach. w R. G.Radomskim.
Kożarski Edward Podl. biur. w L. Kozienice.
Kraczkiewicz Stanisław Podl. Str. w L. Nowogród.
Kraft Bronisław Podl. biur. w L. Augustów.
Krajewski Teofil Kom. Les. w K. R. P. i Skarbu (XXV.)
Krajewski Teofil Podl. Str. w L. Krzepice.
Krajewski Jakób Podl. Str. w L. Koło.
Krasuski Maurycy Podl. Str. w L. Zakroczym.
Krasuski Józef Sekr. St. w K. R. P. i Skarbu.
Krasuski Wojciech Podl. Str. w L. Lublin.
Krasuski Jan Podl. Str. w L. Janów.
Krauze Tadeusz Podl. Str. w L. Sereje.
Kruszewski Józef Podl. Str. w L. Włocławek.
Krysiński Teofil Kontr. w M. R. drzewa (XV.)
Krzemiński Michał Ref. w K. R. P. i Skarbu.
Krzemiński Kalixt Podl. biur. w L. Sereje.
Krzycki Michał Podl. Str. w L. Krzepice.
Krzyżanowski Felix Podl. L. Warszawa.
Krzyżanowski Teofil Podl. Str. w L. Iłża.
Kuczborski Alfred Nadł. L. Puńsk.
Kuczewski Justyn Podl. Str. w L. Balinka.
Kulczycki Ignacy Podl. Str. w L. Olkusz.
Küntzel Ludwik Podl. Str. w L. Zwoleń.

Latterman Antoni Nadl. L. Rajgród.
Lenk Romuald Podl. Str. w L. Kozienice (Z. W. 5.)
Leppert Wojciech Nadl. L. Chełm.
Letki Jan Nadl. L. Hańcza.
Lipka Jan Podl. Str. w L. Chełm.
Lipka Kasper Str. Kontr. w Podl. Nowa huta.
Lipiński Walenty Podl. Str. w L. Janów.
Lipiński Józef Podl. Str. w L. Iłża.
Lisiecki Józef Paschalis Adj. w K. R. P. i Skarbu.
Lossau Juljusz Podl. Str. w L. Nowogród (Z. W. 3) (Mdl.)

Łapanowski Wincenty Podl. Str. w L. Kampinos.
Łatkiewicz Teofil Podl. biur. w L. Szydłów.
Łazowski Bronisław Podl. Str. w L. Kozienice.
Łąpiński Adolf Kom. L. w K. R. P. i Skarbu.
Łoś Karol Nadl. L. Gidle.
Łukasiewicz Józef Str. Kontr. w Przedbórz.

Magnus Wiktor Podl. Str. w L. Udrzyn.
Malewski Ksawery Podl. biur. w L. Bodzentyn.
Małkowski Jan Podl. biur. w L. Janów.
Marciejewski Augusyn Podl Str. w L. Pilwiszki.
Marczewski Antoni Podl. Str. w L. Iłża.
Markowski Władysław Podl. biur. w L. Wieluń.

Markowski Aleksander Zast. Podl. Str. w L. Ostrołęka.
Masło Aleksander Rach w R. G. Warszawskim.
Mastelski Juljusz Nadl. L. Nowogród.
Matuszyński Wojciech Podl. Str. w L. Kampinos.
Mazaraki Wirgiljusz Podl. Str. w L. Radzice.
Mazurowski Władysław Zast. Podl. biur. w leś. Gostynin.
Mędrzecki Ignacy Spr. U. L. w Podl Parczew.
Mickiewicz Józef Podl. Str. w L. Bodzentyn.
Mickiewicz Kaźmierz Podl. Str w L. Zwoleń.
Mickiewicz Karol Podl. Str. w L. Pabjanice.
Miklaszewski Juljusz As. Nadl. w R. G. Lubelskim.
Milewski Wincenty Podl. Str. w L. Radzice.
Minde Adolf Podl. Str. w L. Bodzentyn.
Misiewicz Antoni Podl. Str. w L. Gryszkabuda.
Mitte Stanisław Podl. biur. w L. Łuków.
Młocki Kaźmierz Podl. biur. w L. Szydłowiec.
Moczarski Andrzéj Podl Str. w L. Sercje.
Mojcho Wincenty Podl. Str. w L. Olkusz.
Moszyński Władysław Podl. Str. w L. Hańcza.
Mrozowski Jan Podl. Str. w L. Rajgród.
Mrozowski Franciszek Spr. U. L. Sudargi.
Müller Teodor Nadl. L. Samsonów.

Nagórski Ignacy Str. Kontr. w Podl. Turek.
Nagrodzki Józef Podl. Str. w Podl. Buchta.

Nawroczyński Karol (Nadl.) Sekr. w R. G. Radom.
Naziembło Michał Podl. Str. w L. Warszawa, Kontroler spławu.
Nieciengiewicz Jan Nadl. L. Ostrołęka.
Nieciengiewicz Juljan Podl. Str. w L. Przasnysz.
Niziński Franciszek Podl. Str. w L. Zwoleń.
Nowakowski Józef Podl. Str. w L. Wyszków.
Nowakowski Piotr Str. Kontr. w leś. Lubochnia.
Nowodworski Izydor Nadl. L. Olsztyn.
Nowodworski Bolesław Podl. Str, w L. Szydłowiec.
Nowicki Mikołaj Nadl. L. Szlanów.
Nowowiejski Antoni Sekr. w R. G. Warszawskim.

Obuchowski Stanislaw Nadl. L. Augustów.
Ogórkiewicz Mateusz Podl. Str, w L. Kielce.
Olszowski Wincenty Podl biur. w L. Zambrów.
Oraczewski Bronisław Podl. biur. w L. Kielce.
Ossowski Napoleon Nedl. L. Radzice
Ossowski Józef Adj. K. R. P. i Skarbu.

Paprocki Konstanty Nadl. L. Piotrków.
Parys Alojzy Podl. Str. w L. Ostrołęka.
Pauli Antoni Spr. U. L. w Podl. Garwolin.
Pawiński Ignacy Rach w R. G. Lubelskim.
Pawłowski Jakób Podl. Str. w L. Szlanów.
Piasecki Bolesław Nadl. L. Sereje.

Piasecki Jan Podl. Str. w L. Radzice.
Pietkiewicz Florjan Podl. Str. w L. Przasnysz.
Piotrowski Władysław Podl. Str. w L. Kozienice.
Pittot Benedykt Podl. Str. w L. Pilwiszki.
Pląskowski Antoni Podl. Str. w L. Lublin.
Pobralski Mikołaj Str. Kontr, w Podl, Słomniki.
Połujański Aleksander Kom. L. w K. R. P. i Skarbu
czł. Tow. rol. leś. zagr. oraz Nauk. Krakows.
Przysiecki Włodzimierz Podl. biur. w L. Ostrołęka.
Psarski Feliks Nadl. L. Pajęczno.
Puacz Teodor Podl. Str. w L. Puńsk.

Raczyński Wincenty Podl. Str. w L. Kielce.
Radziński Władysław Podl. Str. w L. Gostynin.
Reuman Władysław Pisarz M. R. drzewa.
Rolbiecki Aleksander Adj. w K. R. P. i Skarbu.
Rozmysłowicz Justyn Podl. Str. w L. Balinka.
Rożański Wawrzyniec Podl. Str. w L. Pomorze.
Rubieszewski Stanisław Sekr. w R. G. Warszawskim.
Ruszkowski Józef Podl. biur. w L. Brok.
Rutkowski Józef Podl. Str. w L. Klonowo.
Rybiński Henryk Podl. Str. w K. Chlewiski.
Rychter Aleksander Podl. Str. w L. Kozienice.
Rydzykowski Feliks Podl. biur. w L. Radzice.
Rydzykowski Franciszek Podl. Str. w L. Pajęczno.

Rylło Józef Kom. L. w K. R. P. i Skarbu. (Ś. S. 3 (XXV.)
Rymkiewicz Feliks Rach. w R. G. Radomskim.

Sadowski Florjan Nadl. L. Koło.
Sarnowicz Jan Sekr. w K. R. P. i Skarbu.
Sawicki Aleksander Podl. Str. w L. Szydłów.
Sawicki Konstanty Str. Kontr. w Podl. Parczew.
Sbarbori Józef Ref. w K. R. P. i Skarbu. (XX.)
Serebacki Józef Podl. Str. w L. Nowa Aleksandrja
Siatecki Bartłomiśj As. Nadl. w R. G. Warszawskim.
Sieroszewski Jan Nadl. L. Nowa Aleksandrja.
Sierpiński Rajmund Podl. Str. w L. Bodzentyn.
Skowroński Józef Podl Str. w L. Pabjanice.
Skrobecki Henryk Podl. Str. w L. Pomorze.
Škulski Aleksander Nadl. L. Olkusz.
Slużyński Józef Podl. Str. w L. Marjampol.
Smarkiewicz Franciszek Podl. Str. w L. Gryszkabuda
Smigielski Kaźmierz Podl. biur. w L. Puńsk.
Sobocki Józef Podl. Str. w L. Lubochnia.
Soboczyński Jozef Podl, Str. w L. Szlanów.
Sobolewski Stanisław Nadl. L. Łagów.
Soiński Karol Zast. Str. Kontr. w Podl. Sudargi.
Stamierowski Walery Nadl. L. Szydłów.
Stankiewicz Bolesław Podl. Str. w L. Przedbórz.
Stodulski Władysław Podl, biur. w L. Udrzyn.

Stojanowski Jan Podl. Str. w L. Łagów,
Stroński Szymon Podl. biur. w L. Chlewiski.
Stroński Wojciech Podl. Str. w L. Olkusz.
Struve Jerzy Kom. leś. w K, R. P, i Skarbu (Ś. S. 3,) (XXV.)
Strzelecki Juljusz Podl. Str. w L. Iłża.
Sulmierski Wincenty Podl. biur. w L. Parczew.
Sumiński August Podl, biur. w L. Marjampol.
Swieżyński Jan Podl. Str. w L. Lublin. (XV.)
Szafrański Feliks Podl. Str. w L. Lublin,
Szaniawski Franciszek Podl. Str. Udzyn.
Szczepkowski Leopold Podl. biur. w L. Chełm.
Szczypiorski Feliks Adj. w Kom. R. P. i Skarbu.
Szelągowski Eugenijusz Podl. biur. w L. Wyszków.
Szelągowski Karol. Str. w L. Bodzentyn.
Szenk Wilhelm Podl. Str. w L. Przedbórz.
Szermer Ludwik Podl. Str. w L. Wieluń.
Szermer Leon Podl. biur. w L. Krzepice.
Szlamiński Aleksy Podl. biur. w L. Olsztyn.
Szwartz Romuald Podl. Str. w L. Puńsk.
Szwejkowski Korneli Spr. U. L. Kuflew.
Szymanowski Franeiszek Podl. Str. w L. Warsrawa.

Terebesz Józef Spr. U. L. Buchta.
Thugut Józef Podl. Str. w L. Ostrołęka.
Tirpitz August Podl. Str. w Podl. Żarnowiec.
Tomaszéwski Feliks Podl. Str. w L. Samsonów.

Wąsowicz Sebastjan Podl. Str. w L. Szydłowiec.
Wejgelt Karol Podl. Str. w L. Kielce.
Wichert Alexander Podl. Str. w L, Pomorze.
Wierzbicki Leopold Spr. U. L. w Podl. Turek.
Wierzbicki Apolinary Podl. Str. w L. Iłża,
Więckowski Bolesław Podl. Str. w Gidle.
Wilkowski Stąnisław Nadl. L. Gostynin.
Winkler Ludwik Sekr. w R. G. Radomskim.
Wiśniewski Teodor Adj. mł. w Kom. R. P. Skarbu.
Tomicki Józef Podl. Str. w L. Małogoszcz.
Trzciński Alexander Nadl. L. Łuków.
Trzciński Jan Str. Kontr. w leś. Zwoleń.
Tuchowski Michał Podl. Str. w L. Krzępice.

Ueberschaer Aleksander Podl. Str. w L. Samsonów
Urbanowicz Feliks Podl. Str. w L. Gryszkobuda.
Wasilewski Alexander Nadl. L. Bodzentyn.
Wasilewski Alexander Nadl. L. Pomorze.
Wasilewski Karol Podl. Str. w L. Samsonów.
Wasilewski Szymon Podl. Str. w L. Pilwiszki.
Wasilkowski Franciszek Nadl. L. Pabjanice.

Wiśniewski Józef Spr. U. L. Zambrów.
Włoczewski Antoni Podl. w L. Brok.
Wojciechowski Józef Podl. Str. w L. Koło.
Wojczyński Kacper Nadl. L. Łaznów. (XXV.)
Wojczyński Franciszek Spr. U. L. Żarnowiec.
Wojzbun Edward Ref. w K. R. P. i Skarbu.
Wrześniewski Paweł Spra. U. L. Sierpc.
Wrzosek Tomasz Spr. U. L. Słomniki.
Wrzosek Wojciech Podl. str. w L. Wyszków.
Wydrzyński Klemens Nacz. Sek Leś. w K. R. P. i Skarbu. (S. S. 3) (XV.)
Wykowski August Nadl. L. Mąrjampól.
Wysocki Walerjan Podl. biur. w L. Suwałki.
Wysocki Ignacy Sekr. w R. G. Płockim.

Zacharewicz Wincenty Podl. Str. w L. Pilwiszki.
Zagórowski Felix Nadl. L. Krzepice (XX.)
Zagórowski Edmund Podl. biur. w L. Warszawa.
Zakrzewski Autoni Podl. biur. w L. Nowa Alexandrja.
Zaleski Maxymiljan Podl. str w L. Udrzyn.
Zaleski Józef Zast. As. Nadl. w Guber. August.
Zambrzycki Karol podl. Str. w L. Szydłów,
Zaremba Franciszek Nadl. L. Janów.

Zaremba Franciszek Str. kontr. w Podl Żarnowiec
Zawadzki Mudwik Sekr. w R. G. Lubeiskim.
Zawistowski Aleksander Nadl. L. Szydłowiec.
Zawisza Ksawery Podl. str. w L. Olsztyn.
Zewald Edward Podl. str. w L. Udrzyn.
Zgniełkiewicz Hilary Nadl, L. Suwałki.
Zieleniewski Juljan Nadl. L. Iłża.
Zieliński Kazimierz Referent, Zast. Kom. w K. R. P. i Skarbu
Zieliński Franciszek Bach. w R. G. Augustowskim.
Zienkowski Edward Pedl. str. w L. Łagów.
Zimerman Oskar Podł. biur. w les. Pabjanicz.
Znatowicz Artur Nadł. w L. Piliwiszki.
Zwierkowski Stanisław Nadl. L. Chlewiski (XX).
Zwierkowski Juljusz Podl. Str. w L. Piotrków.

Żaba Konstunty Podl. Str. w L. Chełm.
Żaboklicki Juijan Str. Kontr. w Podl. Sierpc.
Żubr Franciszek Podl. Str. w L. Małogoszcz.
Zyliński Józef Podl Str. w L. Pomorze.

PRAKTYKANCI LEŚNI.

a) *Złożyli egzamen z praktyki leśnéj.*

Bukowski Józef	w r. 1862.
Chrzanowski Juljan	,, ,,
Drotkiewicz Swiętosław	,, ,,
Grabowski Stefan	,, 1861.
Jarmoliński Kamil	,, 1862.
Kulesza Juljan	,, ,,
Kraus Antoni	,, ,,
Markowski Karol	,, ,,
Różanowski Ignacy	,, ,,
Żurawski Wiktor	,, ,,
Żurawski Juljan	,, ,,

b) *Zostający na praktyce.*

1. Bańkowski Wiktor
2. Bieske Adolf.
3. Bieske Rudolf.
4. Cieszkowski Bronisław.
5. Gątkiewicz Włodzimierz.
6. Gierosiński Władysław.
7. Gniazdowski Józef.

8. Janicki Franciszek.
9. Jaskłowski Jan.
10. Jastrzębski Ludwik.
11. Jedliński Józef.
12. Kühn Edmund.
13. Masłowski Władysław.
14. Mieszkowski Władysław.
15. Pawliszak Stanisław.
16. Pełczyński Hippolit.
17. Proszkowski Felix.
18. Przyjemski Tomasz.
19. Rolbiecki Felix.
20. Skarzyński Adolf.
21. Skiwski Emil.
22. Szenk Edmund.

c) *Aplikanci leśni.*

1. Aufshlag Lucjan.
2. Borkowski Alexander.
3. Dąbrowski Wacław.
4. Drotkiewicz Bronisław.
5. Gromadzki Feliks.
6. Jaśiński Bolesław.
7. Kochowicz Maciéj.
3. Łuniewski Władysław.

9. Nieciengiewicz Jan.
10. Próchnicki Hipolit.
11. Przetocki Ludwik.
12. Wojciechowski Konstanty.
13. Zaremba Michał.

d) *Wolno Praktykujący.*

1. Bagiński Henryk.
2. Benedyktowicz Ludomir.
3. Borzysławski Konstanty.
4. Cieleski Mścisław.
5. Grabowski Emil.
6. Knake Jerzy.
7. Knopf Mieczysław.
8. Łapinkiewicz Roman.
9. Markowski Wacław.
10. Niezabitowski Aleksander.
11. Plewiński Erazm.
12. Toczyłowski Stanisław.
13. Wangrat Feliks.
14. Wolfram Edward.

STRAŻNICY OBJAZDOWI.

Andrzejewski Leopold	w Leśnictwie	Przasnysz.
Arkuszewski Tadeusz	,,	Piotrków.
Assendi Edmund	,,	Kozienice.
Biedrzycki Stanisław zast.	,,	Augustów.
Borajkiewicz Jan	,,	Wyszków.
Chrzanowski Łukasz	,,	Przedbórz.
Czajkowski Karol	,,	Szydłowiec.
Czarnecki Henryk	,,	Kampinos,
Degórski Marcelli	,,	Koło.
De-Ville Aleksander	,,	Kielce.
Dobrowolski Stanisław	,,	Krzepice.
Doliński Maksymiljan	,,	Ostrołęka.
Drotkiewicz Stanisław	,,	Warszawa.
Dulski Paweł	,,	Lublin.
Dymicki Antoni	,,	Nowa-Alek.
Dziaczkowski Antoni	,,	Chełm.
Dzimitrowicz Tadeusz	,,	Balinka.
Gajewski Andrzej	,,	Janów.
Gaworowski Franciszek	,,	Zwoleń.
Glazer Leon	,,	Marjampol.
Godlewski Michał	,,	Pomorze.
Golczewski Andrzej	,,	Zwoleń.
Grabowski Jan	,,	Pabjanice,
Jagodziński Walenty	,,	Lubochnia.
Janiszewski Antoni	,,	Marjampoi

Jawolski Antoni	w Leśnictwie	Kielce.
Jerin Józef	,,	Kampinos.
Jurkowski Teodor	,,	Olkusz.
Izdebski Adolf	,,	Łuków.
Kamieński Jan	,,	Szlanów.
Kawecki Józef	,,	Piotrków.
Kąsinowski Ignacy	,,	Wieluń.
Kędzierski Klemens	,,	Łaznów.
Kierzkowski Łukasz	,,	Klonowo.
Klebrowski Karol	,,	Buchta.
Kłodowski Antoni	,,	Szydłów.
Kołakowski Jan	,,	Gzyszkabu.
Koniecki Wincenty	,,	Lubochnia.
Koronkiewicz Józef	,,	Hańcza.
Kossowski Karol	,,	Gostynin.
Kozłowski August	,,	Gidle.
Krzymowski Maksymilian	,,	Szydłowiec.
Kuciński Józef	,,	Łagów.
Kurowski Antoni	,,	Łuków.
Lisicki Andrzej	,,	Bodzentyn.
Lisicki Roman	,,	Małogoszcź.
Łęgowski Józef	,,	Olkusz.
Malinowski Mateusz	,,	Łaznów
Masiulewicz Jan	,,	Rajgród.
Matuszewicz Józef	,,	Udrzyn.
Milewski Cyrylli	,,	Szydłów.
Miłaszewicz Kajetan	,,	Łaznów.

Misiurewicz Karol	w Leśnictwie	Nowogród.
Modzelewski Adam	,,	Puńsk.
Niewęgłowski Władysław	,,	Chelm.
Olszewski Jan	,,	Kozienice.
Orliński Ludwik	,,	Samsonów.
Orłożeński Fortunat	,,	Małogoszcz.
Papiński Leon	,,	Łagów.
Przetocki Józef	,,	Olsztyn.
Ptaszyński Andrzej	,,	Wieluń.
Rodkiewicz Konstanty	,,	Żarnowiec.
Rogaliński Ignacy	,,	Marjampol.
Rojek Jan	,,	Lubochnia.
Romanowski Kazimierz	,,	A ugustów.
Roman Antoni	,,	Przasznysz.
Rozmysłowicz Wincenty	,,	Suwałki.
Rylski Leon	,,	Balinka.
Sawa Piotr	,,	Szlanów.
Schrek Jan	,,	Kielce.
Sienkiewicz Franciszek	,,	Pilwiszki.
Silewicz Grzegorz	,,	Przedbórz.
Simakow Jan	,,	Sudargi.
Sniegocki Franciszek	,,	Ostrołęka.
Sobieszczański Piotr	,,	Iłża.
Sliwiński Franciszek	,,	Radzice.
Skurnicki Antoni	,,	Wyszków.
Solecki Jan	,,	Olsztyn.

Starzyński Franciszek	w Leśnictwie	Chlewiski.
Strużycki Władysław	„	Iłża.
Szaniawski Jan	„	Nowogród.
Szaniawski Feliks	„	Sereje.
Szmidecki Konstanty	„	Pajęczno.
Szymanowski Jan	„	Augustów.
Szymanowski Stanisław	„	Suwałki
Terlikówski Franciszek	„	Udrzyn.
Tomaszewski Wawrzyniec	„	Krzepice.
Trzciński Walery	„	Samsonów.
Wasilewski Leon	„	Pabjanice.
Węglarski Paweł	„	Janów.
Wężyk Antoni	„	Slomniki.
Winnicki Karol	„	Zakroczym.
Wiśniewśki Szymon	„	Radzice.
Witkowski Antoni	„	Pilwiszki.
Wodzyński Franciszek	„	Łagów.
Wójcicki Józef	„	Bodzentyn.
Wolski Konstanty	„	Lublln.
Wydrzyński Feliks	„	Pilwiszki.
Zalewski Antoni	„	Pomorze.
Zwierzchowski Bogumił	„	Włocławek.
Zdziechowicz Kazimierz	„	Małohoszez.
Żukowski Marcin	„	Olkusz.

STRAŻNICY LEŚNO-GRANICZNI.

Czarnecki Antoni w Leśnictwie Cieehocin.
Juszczakiewicz Błażej „ Ostrołęka.
Tworkowski Stanisław „ „

Rzewuski Kazimierz strażnik plantacji tarni w Leśnictwie Włocławek.

PODZIAŁ

leśnictw rządowych na Okręgi.

N. kolejny	Leśnictwo	Osada sprawującego urząd leśny	Najbliższa stacja pocztowa
	Gub. Warszawska		
	I. Okręg Piotrko.		
1	Gostynin	Jattrząbek	Płock
2	Kampinos.	Grabina	Błonie
3	Kuflew	Jeziorek	Kałuszyn
4	Lubochnia	Luboczenek	Tomaszów Rawski
5	Łaznów	Wiączyń	Łódź
6	Nowahuta	Nowahuta	Radziwiłłów
7	Piotrków	Lubień	Piotrków Try.
8	Warszawa	Ząbki	Warszawa
9	Włocławek	Modzerowo	Włocławek

N. kolejny	Leśnictwo	Osada sprawującego urząd leśny	Najbliższa stacja pocztowa
	II. Okr. Częstoch.		
10	Gidle	Niesulów	Radomsk
11	Klonowo	Brészowice	Błaszki
12	Koło	Gaj	Koło
13	Krzepice	Połamaniec	Częstochowa
14	Pabjanice	Rydzyny	Pabjanice
15	Pajęczno	Ładzin	Brzeznica
16	Turek	Zdrojki	Turek
17	Wieluń	Ryś	Naramice
	Gub. Radomska		
	III. Okręg Radomski (*)		
18	Bodzentyn	Siekierno	Suchedniów
19	Chlewiska	Stanisławów	Szydłowiec
20	Iłża	Lubień	Brody
21	Kozienice	Augustów	Kozienice
22	Radzice	Brzustów	Tomaszów Rawski
23	Samsonów	Bkrtków	Kielce
24	Szydłowie.	Podzamcze	Szydłowiec
25	Zwoleń	Dobiec	Zwoleń

(*) Komisarz tego okręgu mieszka w Parszewie, a pocztę odbiera przez *Suchedniów.*

N. kolejny	Leśnictwo	Osada sprawującego urząd leśny	Najbliższa stacja pocztowa
	VI. Okręg Kielecki (*)		
26	Kielce	Kielce	Kiclce
27	Łagów	Wola Uagows.	Łagów
28	Małogoszcz	Jęerzejów	Jędrzejów
29	Olsztyn	Łysa góra	Zawiercie
30	Olkusz	Gołonóg	Dąbrowa
31	Przebórz	Radoszyce	Radoszyce
32	Słomniki	Soskowka	Rtopnica
33	Szydłów	Pierzchnica	Chmielnik
34	Żarnowiec	Łany wielkie	Żarnowiec
	Gubernja Płocka.		
	V. Okręg Płocki.		
35	Brok	Antonów	Ostrów
36	Ciechocin	Olszówka	Lubicz
37	Ostrołęka	Zawodzie	Ostrołęka
38	Płock	Nadstruże	Płock
39	Prasnysz	Przejmy	Przasnysz
40	Sierpc	Łęg	Lipno
41	Udrzyn	Jegiel	Wyszków
42	Wyszków	Dąbrowa	„
43	Zakroczym	Szczypiorna	Zakroczym

(*) Komisarz tego okręgu mieszka w Kielcach.

N. kolejny	Leśnictwo	Osadą sprawującego urząd leśny	Najbliższa stacja pocztowa
	Gub. Augustows.		
	VI. Okręg Augustowski.		
44	Augustów	Białobrzegi	Augustów
45	Balinka	Krasne	Lipsk
46	Hańcza	Kadysz	,,
47	Nowogród	Gawrychy	Łomża
48	Pomorze	Pomorze	Sejny
49	Rajgród	Ruda	Grajéwo
50	Suwałki	Zyliny	Suwałki
51	Zambrów	Srebrnn	Zambrów
	VII. Okręg Marjampolski(*)		
52	Buchta	Podpożelstw	Kalwarja
53	Gryszkabuda	Bojakiszki	Marjampol
54	Marjampol	Warnabuda	,,
55	Pilwiszki	Babroliszfli	,,
56	Puńsk	Rudka	Szypliszki
57	Sereje	Staciszki	Sereje
58	Sudargi	Dągutławka	Szaki
59	Szlanów	Ignaców	Preny

(*) Komisarz tego okręgu mieszka w Marjampolu.

N. kolejny	Leśnictwo	Osada sprawującego urząd leśny	Najbliższa stacja pocztowa
	Gub. Lubelska.		
	VIII.Ok.Lubelsk.		
60	Chełm	Pobołowice	Chełm
61	Janów	Wólka Dobrz.	Zalesie
62	Lublin	Krzczonów	Lublin
63	Łuków	Jagodne	Siedlce
64	Nowa-Alnksan.	Mokradki	Nowa-Aleksandrja.
65	Parczew	Makoszka	Radzyń.

II.

ZARZĄD LASÓW MIÉJSKICH.

KOMISSJA RZĄDOWA SPRAW WEWNĘTRZYCH.

Dyrektor Główny Prezydujący, w Komissji Rządowéj, Członek Rady Administracyjnéj, Szambelan Dworu, Rz. Radca Stanu hr. Keller Edward syn Teodora.

WYDZIAŁ ADMINISTRACJI OGÓLNEJ.

Dyrektor Wydziału Rz. Radca Stanu Gudowski Longin syn Jerzego (Ś. A. 2,) Ś. Ś. 3) (XX.)

Vice-Dyrektor Wydziału Radca Stanu Goleński Fryderyk (Ś. S. 2 z kor.) (Ś. A. 2,) (Ś. W. 4) (XXV.)

SŁUŻBA LEŚNA.

Aleksandrowicz Benedykt Referent w K. R. S. W.

Behrends Teodor Nadl. lasów M. Olkusza i 6 innych.

Czyżewski Konstanty Leś. lasów M. Kalisza.

Dwornikowski Jakób Leś. lasów M. Zgierza, Łodzi i dwóch innych.

Grudziński Maurycy Podleśny lasów M. Wolbroma i trzech innych.

Kłaczyński Mikołaj Leśniczy lasów M. Radomska.
Kobyliński Michał Podl. lasów M. Włocławek i 3 innych.
Lutnicki Seweryn Leśn. lasów M. Solca i Kazimierza.
Mieczyński Feliks Leśn. lasów M. Raciąża i Zakroczy.
Nowomiejski Józef Leśn. lasów M. Gostynina i Gombina.
Osiecki Antoni Leś. lasów M. Kłobucka i 2 innych.
Pawłowski Wojciech Leśn. lasów M. Rawy i 3 inn.
Posemkiewicz Walenty Podl. lasów M. Gostynina.
Rowiński Antoni Podl. lasów M. Zagórowa i Lądka
Skupiewski Ignacy Podl. lasów M. Olkusza.
Starowicz Antoni Podl. lasów M. Gombina.
Szczyciński Edward Leś. lasów M. Pyzdr i dwóch innych.
Szulezewski Nikodem Leśn. lasów M. Ostrowia, Rożana i Nura.
Tomaszewski Feliks Komissarz Leśny.
Wdowiński Andrzej Podl. Lasów M. Pyzdry.
Winecki Władysław Podl. lasów M. Kalisza.
Wolski Michał Jeometra Rysownik w K. R. S. W.
Zaremba Mateusz Podl. lasów M. Siewierza

III.

ADMINISTRACJA

Lasów Księztwa Łowickiego.

Zarządzający Księztwem Łowickiem Pułkownik *Hauke Aleksander* (Ś. W. 4 z kor. Kor. Żel. 3)

SŁUŻBA LEŚNA.

Budzyński August Sek. Kol. Leśniczy.
Binder Franciszek Sekretarz.
Bauer Hipolit Dozorca Straży Skierniewice.
Bilek Teofil Dozorca Straży Głuchów.
Kietliński Ignacy Dozorca Straży Bobrowa.
Piorczyński Kazimierz Dozorca Straży Iłów.

KONIEC.

SPIS PRZEDMIOTÓW.

SPIS PRZEDMIOTÓW.

Stron.